



SPORT CODZIENNE

PO PORAŹCE JEST
O CZYM MYŚLEĆ \21



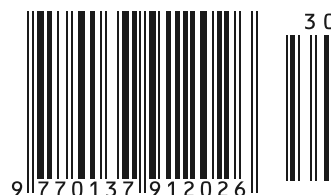
DUŃSKI DYNAMIT
WE FRANCJI \22



JESTEŚMY NAJLEPSI
NA ŚWIECIE! \23



ISSN 0137-9127



3 0

9 770137 912026

KATARZYNA GRZYB: HEJTEROM MÓWIMY GŁOŚNO STOP!

SKUTECZNA WALKA Z HEJTEM JEST BARDZO TRUDNA, ALE MOŻLIWA. HEJTER NIE JEST BEZKARNY. TAKA OSOBA MOŻE BYĆ SĄDZONA ZA ZNIESŁAWIENIE. WAŻNE JEST, ABY LUDZI UŚWIADAMIAĆ, CZYM JEST HEJT, JAK SIĘ PRZEJAWIA I CO MOGĄ ZROBIĆ, GDY SĄ ŚWIADKAMI HEJTU — MÓWI KATARZYNA GRZYB, KTÓRA WRAZ Z RODZINĄ PADŁA OFIARĄ HEJTU. \13

DYWITY PROPONUJĄ OLSZTYNOWI
WSPÓLNY REMONT DROGI \3



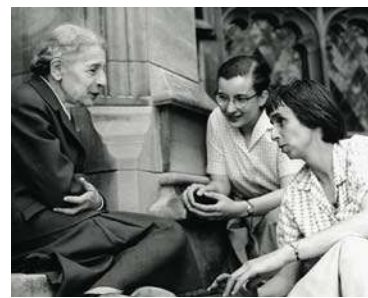
KRAWĘŻNIKAMI
ODGRÓDZILI WILCZYŃSKIEGO
OD... WILCZYŃSKIEGO \4



UWAŻAJ!
NIE ŁAM KARKU I ŻYCIA \9



MACIERZYŃSTWO BEZ
LUKRU \12



PROMOCJA



ZRÓB PREZENT BLISKIM!

kupgazete.pl

89 539 76 65

ZAPRENUMERUJ
DLA NICH
E-WYDANIE
„GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”



WALCZYLI Z POŻARAMI PRZEZ CAŁĄ NOC

Strażacy walczyli przez całą noc z pożarami na Krecie, Korfu, Rodos, Eubei i w okolicy miasta Ejo na Peloponezie oraz w innych regionach Grecji; zarządzane są kolejne ewakuacje ludności - podał portal telewizji ERT. Z samej wyspy Korfu ewakuowano w nocy prawie 2500 osób - poinformowała straż pożarna.

Wniedzielę, jak przekazali strażacy, wybuchły 64 nowe pożary, a straż walczyła łącznie tego dnia z 82. W nocy z niedzieli na poniedziałek kontynuowano walkę z ogniem na Rodos, od poniedziałkowego poranka wzmożono działania gaśnicze z powietrza. Na Korfu zarządzono nocą „prewencyjną ewakuację 2466 osób” - powiedział AFP przedstawiciel

straży pożarnej Janis Artopios, podkreślając, że do tej pory nie zostały zniszczone przez ogień żadne domy ani hotele.

Skrajne zagrożenie pożarowe (kategoria ryzyka 5) przewiduje się w poniedziałek w regionach Attika, Grecja Środkowa, Peloponez, Grecja Zachodnia i Wyspy Egejskie Południowe, w tym Rodos. W ośmiu innych greckich regionach zagrożenie pożarowe oce-



Ewakuacja na Korfu

niono jako „bardzo wysokie”, co jest równoznaczne z kategorią ryzyka 4.

Kostas Cigas, przewodniczący greckiego związku oficerów straży pożarnej, powiedział w rozmowie z ERT, że „od zeszłego poniedziałku wybuchła ok. 60-70 pożarów dziennie, czyli 420 wybuchło w ciągu całego tygodnia”.

Cigas stwierdził, że przyczyną, dla której kraj płonie już drugi tydzień, jest

kombinacja silnych wiatrów, niskiej wilgotności i suszy oraz nieprawidłowo prowadzonej polityki prewencyjnej. „Gdyby prewencja (w zakresie pożarów) była w naszym kraju na innym poziomie i w innym zakresie, nie mielibyśmy tych problemów” - podsumował Cigas.

W wielu regionach Grecji temperatury przekraczały w ubiegłym tygodniu 40 stopni Celsjusza. **ŹRÓDŁO: PAP**

„GAME OVER” WE WŁOSZECH. 500 KARABINIERÓW W AKCJI PRZECIWKO MAFII

W poniedziałek (24 lipca) nad ranem w Foggii i okolicach została przeprowadzona operacja antymafijna pod kryptonimem „game over”. 500 karabinierów przejęło broń i narkotyki. Zatrzymano 82 osoby – podają włoskie media.

Organizacje przestępcze z Foggii w Apulii kilka lat temu zawarły porozumienie w sprawie wspólnego handlu narkotykami wartymi miliony euro rocznie, zwłaszcza kokainą. Uzyskane w ten sposób dochody przeznaczano na wspieranie działalności klanów i rodzin więźniów.

To ustalenia karabinierów, którzy w poniedziałek nad ranem zatrzymali 82 osoby. Zostały oskarżone o handel narkotykami, wymuszenia oraz nielegalne posiadanie broni. Nakaz zatrzymań i przeszukań został wydany przez sąd w Bari na wniosek Okręgowej Dyrekcji ds. Antymafii (DDA). Największa



w historii w rejonie Foggii akcja została przeprowadzona przez około 500 karabinierów.

Sądowy nakaz nie ogranicza się do Foggii i jej okolic, ma być realizowany także w innych regionach Włoch, gdzie działają członkowie mafii zwanej „społeczność z Foggii”. **ŹRÓDŁO: PAP**

WAGNEROWCY NIE STANOWIĄ ZAGROŻENIA DLA POLSKI I UKRAINY

Siły najemniczej Grupy Wagnera, które przebywają na Białorusi, nie stanowią zagrożenia militarnego dla Polski ani dla Ukrainy, o ile nie zostaną wyposażone w ciężką broń – ocenił w najnowszym raporcie amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW).

Nawet w razie jej doposażenia Grupa Wagnera „nie stanowi istotnego zagrożenia dla NATO” – podkreślił think tank.

ISW nawiązał do niedzielnego spotkania Władimira Putina z Aleksandrem Łukaszenką w Petersburgu, podczas którego dyktatorzy Rosji i Białorusi rozmawiali o Grupie Wagnera jako zagrożeniu dla Polski.

„Nic nie wskazuje na to, by bojownicy Grupy Wagnera na Białorusi posiadali ciężką broń

niezbędną do przypuszczenia poważnej ofensywy przeciwko Ukrainie czy Polsce bez poważnego dobrojenia, gdyż oddanie takiej broni rosyjskiemu ministerstwu obrony było warunkiem porozumienia między Putinem, Łukaszenką i (właścicielem Grupy Wagnera Jewgienijem) Prigożynem kończącego zbrojny bunt” – podkreśla ISW.

Instytut zauważa, że podczas spotkania z Łukaszenką Putin poczynił kilka symbolicznych gestów, któ-



Jewgienij Prigożyn (w środku) z żołnierzami

re miały świadczyć o jego władzy i dominacji nad skoncentrowaną w Petersburgu frakcją zwolenników Prigożyna.

Putin zabrał Łukaszenkę do Kronsztadu – ufortyfikowanego portu, gdzie w 1921 roku żołnierze i marynarze podjęli nie-

udaną próbę antybolszewickiego powstania, zdławioną przez sowiecki rząd. W dodatku obu dyktatorom towarzyszył

gubernator Petersburga Aleksandr Biegłow oraz młodsza córka ministra obrony Rosji Siergieja Szojgu, Ksenia; Biegłow i Szojgu to osobyści wrogowie Prigożyna. Putin robił sobie także zdjęcia z lokalnymi mieszkańcami, w tym z dziećmi.

„Te symboliczne gesty wskazują, że Putin niepokoi się o swoją popularność, bezpieczeństwo swego reżimu oraz szereg frakcji rywalizujących o władzę w wysokich eszelonach rosyjskiego rządu” – ocenia ISW. **ŹRÓDŁO: PAP**

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



DYWITY PROPONUJĄ OLSZTYNOWI WSPÓLNY REMONT DROGI

Już po raz drugi władze Dywit złożyły Olsztynowi propozycję wspólnej modernizacji leśnego odcinka al. Wojska Polskiego, który jest odcinkiem drogi krajowej 51. Poprzednio propozycja nie spotkała się ze specjalnym zainteresowaniem stolicy regionu.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Nie ma gorszego wjazdu do Olsztyna jak ten od północy. Droga przez Las Miejski, która zarządza prezydent Olsztyna jest pozapadana, nierówna i dziurawa. I tak jest od lat.

Wójt Daniel Zadworny zaproponował prezydentowi Olsztyna już po raz drugi wspólną modernizację odcinka leśnego al. Wojska Polskiego, która jest razem odcinkiem DK51 i budowę buspasów, wskazując przy tym argumenty za inwestycją i możliwe źródła jej sfinansowania.

— Zrobmy to razem dla dobra mieszkańców Olsztyna, gminy Dywity i innych gmin z północnej części regionu — przekonuje wójt Daniel Zadworny.

Sprawa jest o tyle pilna, że wybór korytarza zachodniego, którym pobiegnie północna obwodnica Olsztyna oznacza, że nie tylko nie powstanie mała obwodnica Dywit, co



Czy droga krajowa nr 51 przez Las Miejski doczeka się remontu?

zdecydowanie upłynąłoby ruch na tym odcinku drogi 51, ale nie będzie też modernizacji drogi przez Las Miejski, jak również przebudowy skrzyżowania z ul. Sybiraków.

— Po wybudowaniu obwodnicy ten odcinek drogi 51 od Spręcowa do Olsztyna straci status drogi krajowej — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA.

To oznacza, że zostaniemy dziurawą drogą na kolejne lata, chyba że władze Olsztyna poważnie potraktują propozycję Dywit.

Przed Wielkanocą wójt Daniel Zadworny wysłał

pismo do Piotra Grzymowicza, prezydenta Olsztyna o pilne rozpoczęcie prac projektowych i dokumentacyjnych modernizacji odcinka leśnego alei Wojska Polskiego wraz z budową buspasów, organizacją węzła przesiadkowego i wykorzystaniem parkingu na 450 aut przy Bramie Wschodniej cmentarza komunalnego na parking P&R. Jednak władze Olsztyna nie wykazały większego zainteresowania tą propozycją, choć nie negowały konieczności modernizacji leśnego odcinka al. Wojska Polskiego.

SKĄD WZIĄĆ PIENIĄDZE?

Niedawno wójt Dywit ponowił swoją propozycję, deklarując konsekwentnie również wsparcie merytoryczne i finansowe ze strony gminy Dywit. Co istotne wójt wskazał też skąd można byłoby pozyskać fundusze na przebudowę leśnego odcinka, którym porusza się codziennie ponad 20 tysięcy pojazdów.

W programie Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027 przewidziano bowiem potężne środki finansowe na realizację projektów zakładających budowę buspasów, centrów przesiadkowych, zakup taboru niskoemisyjnego, budowę, przebudowę i modernizację infrastruktury na potrzeby transportu publicznego. W działaniu 3.1 Zrównoważona mobilność miejska - dla miast wojewódzkich i średnich liczących powyżej 100 tys. mieszkańców przewidziano 420 milionów euro (tj. ponad 1,35 miliarda zł) na realizację kompleksowych inwestycji w miastach i ich

bezpośrednim otoczeniu (tzw. obszarach funkcjonalnych), które pozwolą mieszkańcom na wygodne i przyjazne środowisku przemieszczanie się. Nabór wniosków trwa od 11 lipca 2023 do 18 grudnia 2025 roku.

Według gminy Dywity planowana inwestycja może pomóc w rozwiązaniu palącego problemu Olsztyna, jakim jest obecnie zbyt mała przepustowość dróg na Zatorzu. Co istotne, sami mieszkańcy Olsztyna dostrzegają zły stan techniczny odcinka leśnego al. Wojska Polskiego. Świadczy o tym chociażby zgłoszenie i zatwierdzenie do głosowania w tegorocznym Olsztyńskim Budżecie Obywatelskim projektu „Remont ulicy Wojska Polskiego - odcinek leśny” z kwotą 800 tys. zł. Ostatecznie na inwestycję oddano ponad 2,5 tysiąca głosów i znalazła się ona na 7 miejscu w projektach ogólnomiejskich.

CMENTARZ SIĘ ROZRZASTA

Jest jeszcze jeden argument za tą wspólną

inwestycją. To cmentarz komunalny zlokalizowany przy ul. Wadąskiej, który wciąż się rozrasta. A w planach jest rozbudowa usług cmentarza o wielofunkcyjny dom pogrzebowy, kaplicę, spoielarnię, krematorium, prosekatorium, przechowalnię zwłok, lokal gastronomiczny dla osób uczestniczących w ceremoniach pogrzebowych, pomieszczenia administracyjne operatora i biura Zakładów Cmentarzy Komunalnych.

— Tak poważna inwestycja dodatkowo zintensyfikuje w tym miejscu ruch pojazdów i osób, toteż jego obsługa transportowa i komunikacyjna wymaga gruntownych zmian — uważa wójt Daniel Zadworny. — Nadszedł idealny moment, by przystąpić do projektowania i pilnej realizacji inwestycji tak potrzebnej i wyczerkiwanej przez mieszkańców Olsztyna i okolic.

Jaka będzie odpowiedź tym razem Olsztyna? Musimy jeszcze trochę poczekać.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub byliście. Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny

dostęp do naszego e-wydania. Zdjęcia wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).



Dorota Wojtkiewicz, Wschód słońca w Lidzbarku Warmińskim



Anna Szymczukiewicz, Mazurskie łabędzie



Tomasz Pawlukowski: Marózka w okolicach wsi Kurki



Piotr, Działkowa mirabelka



Stanisław Rynkiewicz: Wschód słońca nad ciepłownią miejską w Ornecie

KRAWĘŻNIKAMI ODGRODZILI WILCZYŃSKIEGO OD...WILCZYŃSKIEGO

Do osiedla, które leży na końcu ul. Wilczyńskiego w Olsztynie, nie ma dojazdu od tej ulicy. Mieszkańcy walczą o dojazd i już nawet mieli nadzieję, że to się uda, ale pojawiła się przeszkoda. To wysokie krawężniki, które kładą tam teraz budowlancy.



ADA
ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Mieszkańcy bloków przy ul. Wilczyńskiego... cały czas nie mają dostępu do ul. Wilczyńskiego. Gdy pisaliśmy o tym absurdzie w październiku 2022 roku, była jeszcze na to szansa. W pobliżu trwa rozbudowa linii tramwajowej i budowa pętli. Była więc nadzieja, że inwestycja połączy posesję z ulicą, do której są przypisane. Że mieszkańcy nie będą musieli już objechać całego Pieczewa, żeby dojechać do domu. Teraz mogą to zrobić, ale tylko ul. Turkowskiego, co zabiera kilka minut, a w godzinach szczytu kilkanaście. Muszą nadrabiać około kilometra w jedną stronę. A wystarczyłoby zjechać z pętli, żeby być już u siebie w kilka sekund. To tylko kwestia zjazdu, bo przy blokach wiedzie niewielka asfaltówka. Niestety wykonawca ułożył tam wysoki krawężnik, który na dobre odgradza bloki przy ul. Wilczyńskiego z ulicą Wilczyńskiego.

— Przy bloku zrobiono kiedyś drogę techniczną, żeby samochody budowlane nie musiały przeciskać się osiedłowymi uliczkami. Musiałyby, tak jak my, nadrabiać mnóstwo drogi i tracić niepotrzebnie czas. To wąski pas asfaltu, który został położony w miejscu, gdzie kiedyś mieliśmy trawnik. Ma kilkadziesiąt metrów. Już mieliśmy nadzieję, że ta droga zostanie i że będziemy mogli z niej później korzystać. Ale nie z tych rzeczy — opowiada Andrzej Kowalski, przewodniczący Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej Leśny Zakątek w Olsztynie. — Gdy ruszyła budowa pętli, zaczęliśmy korespondencję z ratuszem i ZDZiT-em, żeby przejazd do naszych bloków został uwzględniony. Mieliśmy nadzieję, że tak się stanie. Że ktoś, tak po ludzku, przyjrzy się temu



Fot. Zbigniew Woźniak

Czy ktoś chce zrobić nam na złość? — zastanawia się Andrzej Kowalski

i zdecyduje po naszej myśli. Ale gdy zobaczyliśmy, że krawężniki jednak są kładzione, cała nadzieja prysła. Zapytaliśmy ratusz, dlaczego tak się stało. Nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi. Dzwoniłem kilkakrotnie do urzędników, ale przerzucali mnie z wydziału do wydziału. Niczego się nie dowiedziałem.

NA DECYZJĘ TRZEBA POCZEKAĆ

Przypomnijmy, że również „Gazecie Olsztyńskiej” ZDZiT potwierdził, że jest szansa na połączenie osiedla z ul. Wilczyńskiego.

— Wniosek mieszkańca, który w piśmie skierowanym do Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie zwraca się z prośbą o pozostawienie wybudowanego fragmentu drogi na działce zrealizowanego podczas inwestycji tramwajowej, został pozytywnie zaopiniowany przez ZDZiT — mówił w październiku 2022 roku Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT w Olsztynie. — Opinia w tej sprawie została przekazana do właściwej jednostki Urzędu Miasta nadzorującej realizację inwestycji

tramwajowej. Na decyzję w tej sprawie trzeba jednak poczekać do zakończenia inwestycji. A ta już dobiega końca.

RATUSZ ODPOWIADA KRAWĘŻNIKIEM

— Czy ktoś chce zrobić nam na złość? — zastanawia się Andrzej Kowalski. — Droga drogą, ale mamy też pisma, które obiecują chodnikowe połączenie z naszym osiedlem. Ale gdy przyglądam się pracom, nie widać, żeby chodnik tu się pojawił. Prowadzony jest natomiast do bloków obok, które będą miały również dojazd. To Wilczyńskiego od 2 do 2F, a my jesteśmy 2G i 2H. W czym jesteśmy gorsi? Nas dzieli krawężnik, który uniemożliwi położenie chodnika i utworzenie dojazdu. Prace już są tak zaawansowane, że widać, co i którędy będzie przebiegało.

I dodaje: — W dokumentacji projektowej sporządzonej dla naszego osiedla w aneksie pożarowym jest napisane, że dojazd pożarowy ma stanowić ul. Wilczyńskiego. Podpisał to Warmińsko-Mazurski

Urząd Wojewódzki w Olsztynie. Nie jest to zrealizowane. Mało tego, ta droga techniczna znajduje się w miejscu, gdzie przebiega pas drogowy 7 KDZ, który jest przewidziany jako przestrzeń do obwodnicy Olsztyna. Za jakiś czas i tak będzie trzeba burzyć krawężnik, żeby udostępnić przejazd. Będzie trzeba wydać kolejne pieniądze. Czy nie można byłoby zrobić już tego teraz?

NIE MAMY INNEJ DROGI

Pan Andrzej zwraca uwagę, że mieszkańcy ul. Turkowskiego narzekają na ruch z Leśnego Zakątka.

— Mamy tu 105 mieszkań i ok. 100 samochodów. Nie mamy innej drogi, więc musimy jeździć im pod oknami. A to ciasna i wiecznie pozostawiana ulica — podkreśla przewodniczący. — Gdyby ratusz nadał nam adres Turkowskiego, a nie Wilczyńskiego, nie byłoby tego absurdu, a my nie walczylibyśmy o drogę. Nie walczylibyśmy o dostęp do Wilczyńskiego, bo niby z jakiego powodu? Niestety dziś poza adresem nic nas nie łączy z Wilczyńskiego. Dlaczego więc urzędnicy

ustalili taki adres? Nasza wspólnota nie boi się spraw sądowych. Być może będziemy musieli wytoczyć ją miastu z prośbą o zmianę nazwy ulicy i pokrycie wszystkich kosztów związanych ze zmianą dokumentów. Zażądamy też usunięcia drogi technicznej i przywrócenia terenu do stanu sprzed jej budowy. To kiedyś był teren zielony, niech taki będzie ponownie.

JESTEŚMY PLACEM BUDOWY

Z osiedlem, na którym mieszka pan Andrzej, to nie jedyny ambaras. Nie to, że jest odcięte od ul. Wilczyńskiego, to w niektórych nawigacjach i w geoportalu nie istnieje jako adres na Wilczyńskiego, bo posesje

przypisane są do ul. Turkowskiego. Tak na logikę — bo skoro nie ma połączenia z Wilczyńskiego, a z Turkowskiego jest, to jak inaczej to oznaczyć?

— Ale to jeszcze nie koniec absurdów. Klucze do mieszkań odebraliśmy trzy lata temu. Przez ten czas jesteśmy placem budowy i tak widzimy w statusie dokumentacji ratusza — zauważa pan Andrzej. — Nadzór budowlany niby odebrał osiedle, ale nie mamy statusu prawnego ulicy, jest to droga wewnętrzna. Z czym to się wiąże? Służby ratunkowe i porządkowe mogą odmówić nam interwencji, bo nie posiadamy statusu drogi gminnej. Wysłaliśmy pisma do ratusza z prośbą o przypisanie do właściwej kategorii drogi. Następuje to w drodze uchwały Rady Miasta. A może właśnie dlatego miasto nie zgadza się na dojazd?

DLACZEGO RATUSZ NIE ZDECYDOWAŁ O UMOŻLIWIENIU PRZEJAZDU MIESZKAŃCOM OSIEDLA?

— Sprawa jest dość skomplikowana, bo sami mieszkańcy nie są zgodni w tej kwestii. Wpływają do nas opinie zarówno zwolenników, jak i przeciwników pozostawienia drogi tymczasowej. A zatem Zarząd Dróg Zieleni i Transportu podejmie decyzję o tym czy zostawić ją czy nie — odpowiada Marta Bartoszewicz, rzeczniczka ratusza.

CZY JEST NA TO SZANSA? ZAPYTAŁIŚMY O TO TEŻ OLSZTYŃSKI ZDZiT. CZEKAMY NA ODPOWIEDŹ.

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY”
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03

ogłasza przetarg nieograniczony na

dostawę i montaż wodomierzy mieszkaniowych ciepłej i zimnej wody ze zdalnym odczytem radiowym w szacunkowej ilości 43 800 szt. wraz z przekazywaniem danych w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.



TEGO ŚWIĘTEGO SZANUJĄ WSZYSTY KIEROWCY

Dla wielu błogosławienie kierowców i ich pojazdów, to tradycja, bez której nie wyobrażają sobie bezpiecznego podróżowania. We wtorek 25 lipca, przypada wspomnienie św. Krzysztofa — patrona podróżnych. Od niedzieli trwa XXIV Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa.

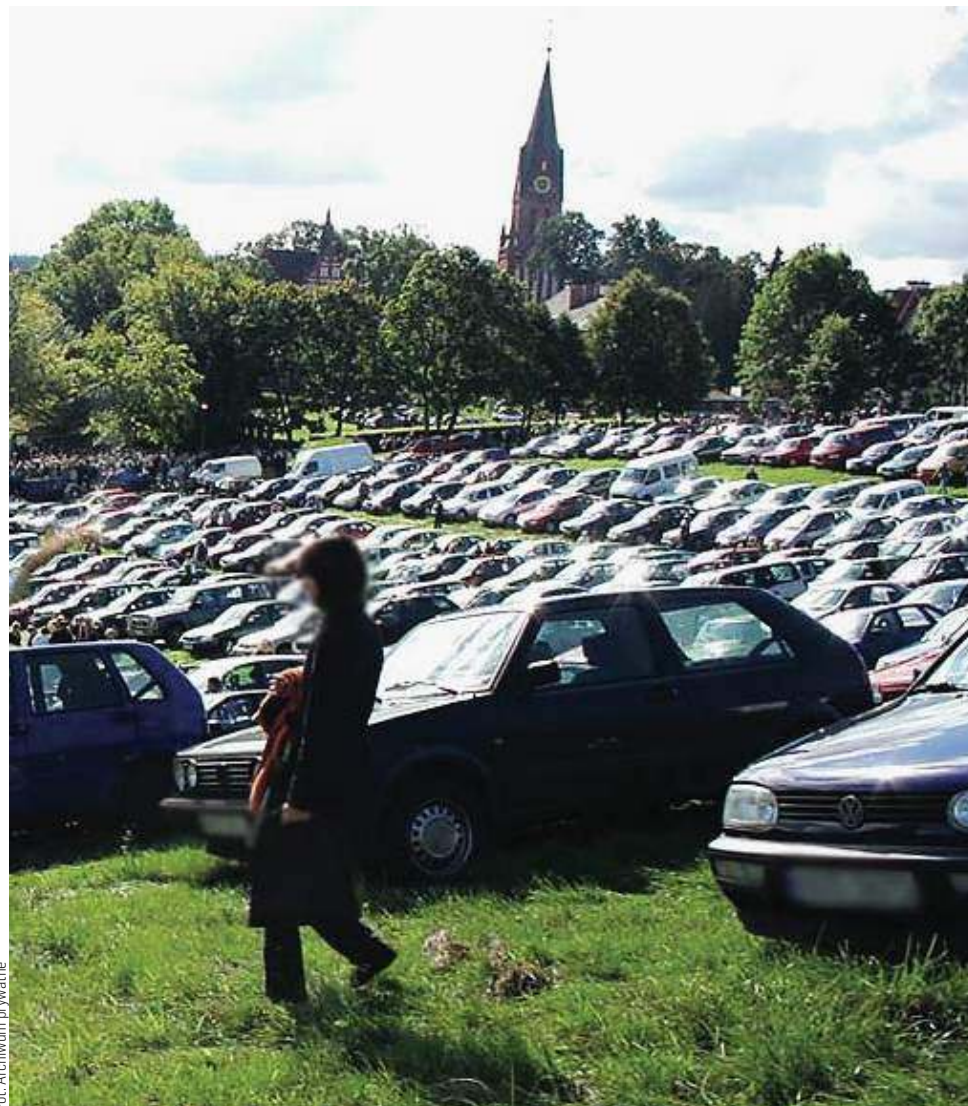


STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@
gazetaolsztynska.pl

Nie tylko praktykujący katolicy trzymają wizerunek św. Krzysztofa w swoim samochodzie. Tradycja, która nakazuje widzieć w nim patrona podróżnych jest bardzo stara i sięga starożytności. Jest uznawany jako patron wszystkich związanych z podróżowaniem — kierowców, pielgrzymów, flisaków, marynarzy, przewoźników, tragarzy, turystów i żeglarzy.

W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE 23 LIPCA ROZPOCZĄŁ SIĘ XXIV OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ ŚW. KRZYSZTOFA. W TYM ROKU OBCHODZONY JEST POD HASŁEM „Z KOŚCIOŁEM NA MISYJNYCH DROGACH”. TOWARZYSZY MU AKCJA POLEGAJĄCA NA TYM, ŻEBY PRZEZNACZYĆ JEDEN GROSZ ZA JEDEN BEZPIECZNIE PRZEJECHANY KM NA ŚRODKI TRANSPORTU DLA MISJONARZY.

Najważniejszą uroczystością tygodnia będzie odprawiona 25 lipca msza w intencji kierowców, która zostanie odprawiona w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze. Forma składki w parafiach zależy od miejscowych zwyczajów i odbywa się przy okazji święcenia pojazdów lub do puszek po liturgiach niedzielnych w czasie Ty-



Fot. Archiwum prywatne

W Kościele katolickim w Polsce 23 lipca rozpoczął się XXIV Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa

godnia św. Krzysztofa. Zwłat z diecezji z ubiegłego roku zebrano 3 mln 920 tys. 595 zł. To o 64 tys. 858 zł więcej niż rok wcześniej, kiedy zebrano 3 mln 855 tys. 736 zł.

— Znak błogosławieństwa kierowców i poświęcenia pojazdów ma mobilizować do mądrego korzystania z pojazdów, przestrzegania zasad bezpieczeństwa drogowego — przekonuje, cytowany przez Polską Agencję

Prasową, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji bp Jan Piotrowski. — To także okazja do wsparcia misjonarzy z Polski, którzy w realizacji swojego posłannictwa potrzebują środków transportu — dodaje.

Jedną z uroczystości, które inaugurowały Tydzień św. Krzysztofa w archidiecezji warmińskiej był piknik motocyklowy w Rychnowie, gdzie proboszczem jest znany arty-

sta, ksiądz Krzysztof Nie-spodziański. W niedzielę błonia przy zabytkowym kościele zapełniły się tu motorami. Przybyły setki uczestników na pojazdach od tych zabytkowych po zupełnie nowoczesne i od najmniejszej możliwej pojemności silników, do tych, które mogą być uważane za prawdziwe pożeracze szos. Rychnowo kolejny raz stało się miejscem zlotu motocyklowego, bo proboszcz

tamtejszej parafii — prócz plenerów malarskich — jest fanem jazdy na dwóch kółkach. I co najważniejsze, jest Krzysztofem.

— Każdego roku, jeśli mam taką okazję, to staram się poświęcić swój samochód, a na tablicy rozdzielczej trzymam wizerunek świętego Krzysztofa. Tu przyjechałem motocyklem, bo to moje hobby. Święcenie pojazdów to dla mnie z jednej strony tradycja, ale drugiej strony mam głębokie przekonanie, że właśnie święty Krzysztof wyratował mnie z kilku sytuacji, kiedy byłem bliski wypadku — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Marek Adam, jeden z uczestników niedzielnej zlotu w Rychnowie.

ODDAJĄC SIĘ W OPIEKĘ PATRONOWI PODRÓŻNYCH WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE WEDŁUG ŚREDNIOWIECZNYCH LEGEND ŚW. KRZYSZTOF, ZANIM ZOSTAŁ ŚWIĘTYM, BYŁ OPRYSZKIEM I POSTRACHEM PODRÓŻNYCH. CENIŁ BRUTALNĄ SIŁĘ I CHCIAŁ SŁUŻYĆ TYLKO NAJSILNIEJSZEMU.

Legenda głosi, że początkowo służył królowi swojej krainy. Kiedy przekonał się, że król ten bardzo boi się szatana, wstąpił w jego służbę. Pewnego dnia przekonał się jednak, że szatan boi się imienia Chrystusa. To wzbudziło w nim ciekawość, kim jest ten Chrystus, którego boi się szatan. Opuścił więc

służbę u szatana i poszedł w służbę Chrystusa.

Za pokutę i dla zadośćuczynienia, że służył szatanowi, zamieszkał nad Jordanem, w miejscu, gdzie woda była płytsza, by przenosić na swoich potężnych barkach pielgrzymów. Pewnej nocy usłyszał głos Dziecka, które prosiło go o przeniesienie na drugi brzeg. Kiedy je przenosił okazało się, że to sam Pan Jezus, który go ochrzcił i nadał mu imię Krzysztofa, czyli „nosiciela Chrystusa”. Tyle legendy.

O świętym Krzysztofie na pewno wiemy jedynie, że według opartych na tradycji świadectw, miał pochodzić z Małej Azji, z prowincji rzymskiej Licji. Tam miał ponieść śmierć męczeńską za panowania cesarza Decjusza ok. 250 roku. Jest jednym z Czternastu Wspomożycieli, czyli tzw. szczególnych patronów. Jest patronem nie tylko podróżnych, ale także Ameryki i Wilna. Również siedzib ludzkich i grodów oraz chrześcijańskiej młodzieży, farbiarzy, introligatorów, modniarek. Przez katolików jest uważany za orędownika wśmiertelnych niebezpieczeństwach.

W ikonografii Święty przedstawiany jest jako młodzieniec. Najczęściej jednak jako olbrzym przechodzący przez rzekę, który na barkach niesie Dzieciątka Jezus, a w rękę trzyma maczugę, czasami kwitnącą, ale także jako potężny mężczyzna z głową lwa. Jego atrybutami są dziecko królujące na globie, palma męczeńska, pustelnik z lampą, ryba, sakwa na chleb, wieniec róż, wiosła.

PREZYDENT GRZYMOWICZ NIE KOMENTUJE „SZUBIENIC”

Nie cichną komentarze po tym, jak wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki zapowiedział w sobotę, że w tym tygodniu wyda tzw. decyzję zastępczą w sprawie Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Ma ona

polegać na usunięciu pomnika w imieniu samorządu i na jego koszt.

Wojewoda swoją deklarację uzasadnił brakiem działań ze strony władz Olsztyna, które są zobowiązane do usunięcia pomnika po tym, jak na początku roku

otrzymały nakaz w tej sprawie. Nakazowi wojewoda nadał klauzulę natychmiastowego wykonania. Mimo, że od wydania nakazu minęło pół roku, pomnik nadal stał, a prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz wielokrotnie dekla-

rował, że nie ma zamiaru usuwać pomnika.

Monument przedstawia zwycięskiego żołnierza Armii Czerwonej i podlega przepisom ustawy o dekomunizacji. Autorem fragmentu pomnika był Xawery Dunikowski. Piotr Grzymowicz uwa-

ża, że walory artystyczne działa nazywanego przez mieszkańców Olsztyna „szubienicami: są tak duże, że powinien pozostać na swoim miejscu i stanowić „opowieść o historii”, która będzie „projektem dla pokoju”. Poprosiliśmy prezyden-

ta Olsztyna o komentarz w sprawie zapowiedzi złożonej przez wojewodę warmińsko-mazurskiego. Niestety, jak informuje biuro prasowe ratusza, prezydent jest na urlopie i uzyskanie jego komentarza jest niemożliwe. **SK**

CO DALEJ Z PORTEM W ELBLĄGU?

Aktualnie dla wód portu morskiego w Elblągu nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego, ale to się wkrótce zmieni. Pytania o to, co dalej z elbląskim portem nadal nie milkną. Wątpliwości nie ma wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk, który zapowiada: — Port w Elblągu zostanie zmodernizowany.

W wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pojawił się projekt rozporządzenia RM w sprawie przyjęcia planu zagospodarowania przestrzennego akwenów portu morskiego w Elblągu.

— Głównym celem przyjęcia planu jest uregulowanie zagospodarowania i użytkowania obszarów morskich wód wewnętrznych w granicach portu morskiego w Elblągu. Plan umożliwi koordynację funkcjonalną i terytorialną różnorodnych działań przestrzennych, w tym w szczególności realizację przedsięwzięć inwestycyjnych w sposób zrównoważony, tj. zapewniający efektywne wykorzystanie ich cech, zasobów i właściwości dla różnych celów społecznych i gospodarczych — czytamy w opublikowanej w wykazie informacji i dowiadujemy się: — Ponadto plan pozwoli ograniczyć konflikty między użytkownikami oraz z otoczeniem, zapewni trwałość nieodnawialnych zasobów i procesów przyrodniczych w perspektywie



obecnego i kolejnych pokoleń. Zakłada się również, że plan umożliwi osiągnięcie celów wynikających z krajowych dokumentów strategicznych.

Z przekazanej informacji wynika, że plan ma stanowić podstawę wydawania decyzji odnoszących się do użytkowania i zagospodarowania obszarów wód portu morskiego w Elblągu. — Plan będzie narzędziem równoważenia interesów wykorzystania przestrzeni morskiej, ponieważ diagnozuje przestrzenne uwarunkowania rozwoju, określa elementy składowe układu przestrzennego i ich wzajemne relacje oraz wskazuje ich pożądany kształt. Plan przyznaje priorytety

wybranych sposobom wykorzystania i zapewnia spójność całości proponowanych rozwiązań. Służy temu przyznawanie akwenom wydzielonym w planie funkcji podstawowej, określającej wiodące przeznaczenie akwenu, którego nie mogą zakłócać inne sposoby jego wykorzystania — informuje Ministerstwo Infrastruktury.

Jak wskazano w opisie projektu, plan zagospodarowania przestrzennego akwenów portu morskiego w Elblągu ma wprowadzać ważne nakazy, zakazy i ograniczenia dotyczące korzystania z wód portu i „rozstrzyga o rozmieszczeniu w tych obszarach inwestycji celu publicznego, kierunkach rozwoju

transportu i infrastruktury technicznej oraz określa obszary i warunki ochrony środowiska i dziedzictwa kulturowego, poszukiwania, rozpoznawania kopalin oraz wydobywania kopalin ze złóż”.

— Analiza uwarunkowań wykonana w ramach planu wskazuje na potrzebę zabezpieczenia przestrzeni portu morskiego w Elblągu dla takich działań, jak rozbudowa potencjału gospodarki morskiej opartej na funkcjach sieci portów morskich oraz zapewnienie możliwości rozwoju i bezpieczeństwa żeglugi morskiej — przekazano.

Czy plan zagospodarowania przestrzennego akwenów portu morskiego w Elblągu pozwoli zażegnać trwający między elbląskim samorządem a Ministerstwem Infrastruktury konflikt dotyczący tego, kto ma pogłębić sporne 800 metrów toru wodnego prowadzącego do portu? Władze Elbląga i spółka zarządzająca portem twierdzą, że to zadanie Skarbu Państwa i Urzędu Morskiego w Gdyni, za to druga strona konfliktu obstaje przy tym, że pogłę-

bienie spornego odcinka to zadanie zarządu portu, który obecnie jest spółką komunalną.

Co dalej z portem w Elblągu? — Port w Elblągu jest dla nas ogromną szansą. Polska potrzebuje uruchomienia nowych tego typu obszarów. Pierwszy element inwestycji, a więc przekop Mierzei Wiślanej, został dokonany — powiedział ostatnio „Naszemu Dziennikowi” cytowany przez PAP wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

— Port w Elblągu zostanie zmodernizowany. Prowadzimy w tej sprawie intensywne rozmowy z operatorami, którzy funkcjonują na jego obszarze, a także ze spółkami Skarbu Państwa, które w pobliżu posiadają grunty. Za chwilę będziemy gotowi z podpisaniem listu intencyjnego. Zadeklarowaliśmy kwotę 100 mln zł, którą chcemy zainwestować w port. Beneficjentami będą operatorzy, którzy są właścicielami nabrzeży — dodał wiceminister.

Jeszcze pod koniec maja — przypomnijmy — Gróbarczyk informował, że



MAREK GRÓBARCZYK:

— Port w Elblągu jest dla nas ogromną szansą. Polska potrzebuje uruchomienia nowych tego typu obszarów. Pierwszy element inwestycji, a więc przekop Mierzei Wiślanej, został dokonany

Ministerstwo już zaczyna rozmowy z właścicielami portowych terenów — zarówno prywatnymi, jak i spółkami Skarbu Państwa. — Zawijemy stosowne umowy już z poszczególnymi właścicielami, niestety bez porozumienia z Miastem, bo Miasto nie chce w tym zakresie współpracować — zapowiadał. **KK**

ELEWARR URUCHOMIŁ SKUP W ZMODERNIZOWANYM MAGAZYNIE

— Wierzę, że rozbudowa elewatora w Braniewie przyniesie korzyści dla lokalnej społeczności, sprzyjając rozwojowi rolnictwa w regionie — mówi poseł Leonard Krasulski.

Pod koniec minionego roku informowaliśmy o spotkaniu, które odbyło się w siedzibie firmy Elewarr sp. z o.o. w Bartoszycach — uczestniczyli w nim wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk, wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka, przedstawiciele Krajowej Grupy Spożywczej oraz przedstawiciele Elewarr sp. z o.o. Tematem spotkania był projekt „Spichlerz Północy”, którego autorem jest wiceminister Śliwka.

Głównym celem projektu jest wykorzystanie potencjału rolnego, którym charakteryzuje się województwo warmińsko-mazurskie — przede wszystkim jego zachodnia i zachodnio-południowa część. Projekt ma przyczynić się również do rozwoju i unowocześnienia rolnictwa, a jednym z jego założeń jest konieczność

funkcjonowania podmiotu gospodarczego o możliwościach i potencjale finansowym niezbędnych do organizowania dynamicznego obrotu zbożami, rzepakami i kukurydzą. Takim podmiotem jest współpracująca z rolnikami od ponad trzech dekad spółka Elewarr.

Według założeń programu w latach 2023-2027 spółkę Elewarr ma zostać zainwestowanych 250 mln zł, środki mają pozwolić na rozbudowę i modernizację elewatorów w Braniewie, Bartoszycach i Orniecie, a w oddziale w Malborku powstać ma młyn.

Jak zapowiadano jeszcze w 2022 r., pierwszym krokiem miała być rozbudowa i modernizacja elewatora w Braniewie. Pierwszy etap tego zadania właśnie się zakończył. Modernizacja elewatora w Braniewie to m.in. wykonanie



— Modernizacja i rozbudowa elewatora w Braniewie stanowi kluczowy element naszej strategii rozwoju, mający na celu zapewnienie nowoczesnej i efektywnej infrastruktury dla sektora rolno-spożywczego — podkreśla Hubert Grzegorzczak, prezes zarządu Elewarr sp. z o.o.

nowego budynku pełniącego funkcję przyjezdniowo-załadunkową, sterowni ze zintegrowaną szafą sterowniczą, montaż nowych ciągów technologicznych (przenośników transportu zbóż i rzepaku rozdzielczy, zasuw elektrycznych, rur zasypowych itp.), montaż zbiorników buforowych

i rozbudowa wiaty nad wagą samochodową.

Drugi etap modernizacji i rozbudowy Elewatora Braniewo ma umożliwić uruchomienie skupu kukurydzy, ale już w ostatnią niedzielę podczas konferencji prasowej prezes zarządu spółki Hubert Grzegorzczak wraz z dyrektorem Od-

ziału Malbork Marcinem Maciejewskim i pracownikami elewatora przekazali okolicznym rolnikom dobrą wiadomość — 23 lipca w zmodernizowanym braniewskim magazynie uruchomiono skup zbóż i rzepaku.

— Z ogromną radością dzielę się z państwem

świetnymi wieściami dotyczącymi otwarcia inwestycji rozbudowy elewatora w Braniewie, będącego częścią naszego ambitnego projektu „Spichlerz Północy”. To dla nas ogromne osiągnięcie i powód do dumy. Modernizacja i rozbudowa elewatora w Braniewie stanowi kluczowy element naszej strategii rozwoju, mający na celu zapewnienie nowoczesnej i efektywnej infrastruktury dla sektora rolno-spożywczego — mówił Hubert Grzegorzczak, prezes zarządu Elewarr sp. z o.o.

Głos zabrał również poseł Leonard Krasulski: — Wierzę, że rozbudowa elewatora w Braniewie przyniesie korzyści dla lokalnej społeczności, sprzyjając rozwojowi rolnictwa w regionie. Gratuluję spółce Elewarr wytrwałości i dotrzymania danych obietnic rolnikom. **KK**

PATRZYŁA NA NAS Z CIERPIENIEM W OCZACH

Nie wystarczy uratować zwierzę. Trzeba jeszcze mu zapewnić opiekę. Ta często wiąże się z dużymi kosztami, jeżeli choronoga trzeba na przykład leczyć. Dlatego warto wesprzeć działania olsztyńskich miłośników zwierząt.

Te historie każdego, niekoniecznie wrażliwego człowieka, muszą „chwycić za serce”... Ruda musiała zostać zabrana w styczniu tego roku z bardzo złych warunków. Mieszkała w pseudobudzie z dwoma innymi, mniejszymi psami. Z uwagi na jej zły stan zdrowia i złą kondycję ogólną została umieszczona w hotelu dla psów. Po odkarmianiu, podleczeniu została w maju przewieziona do Schroniska dla Zwierząt w Tomarynach.

Z kolei Misiek to kolejny senior, który całe życie – czyli ponad 10 lat – wisiał na łańcuchu przy starej budzie. Pies niedowidzi i nie słyszy. Przebywa w płatnym domu tymczasowym, gdzie wypieknął i nabrał zaufania do człowieka.

Bolek to kot, który był kotem wolno żyjącym, czyli bezdomnym. Choruje. Wolontariuszka olsztyńskiego Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt zabrała go do siebie, gdyż nie był już w stanie dać sobie rady na wolności.

Te zwierzęta znalazły opiekę. Na tym jednak ich historia i zaangażowanie miłośników zwierząt się nie kończy. Ruda jest w trakcie rehabilitacji – to koszt kilkaset złotych. Kolejne kilkadziesiąt złotych kosztuje zakup zastrzyków...

Misiek musi być w domu. Niestety, nie udało się znaleźć bezpłatnego, więc i za dach nad głową piesgo seniora trzeba zapłacić. Nie może trafić do schroniska, bo z uwagi na to, że nie widzi i nie słyszy, po prostu w nim nie poradzi...

Bolek też potrzebuje kosztownej opieki. Jest chory na przewlekłą niewydolność nerek, codziennie otrzymuje kroplówki oraz specjalistyczną karmę.

To pokazuje, że często samo uratowanie zwierzęcia to dopiero początek pomagania i opieki nad nimi. A opisane wyżej zwierzęta to tylko przykłady wielu, którymi opiekuje się olsztyński OTOZ. Dlatego wolontariusze zdecydowali się na utworzenie internetowej zrzutki, by zebrać



Fot. OTOZ Animals



niezbędne środki. Opiekę nad zwierzętami można wspomóc, wpłacając dowolną kwotę za pośrednictwem strony pomagam.pl/Chcemy_nadal_POMAGAĆ (<https://pomagam.pl/fnwp6n>).

— Od początku roku uratowaliśmy wiele zwierząt; część z nich była lub nadal jest pod naszą, w tym finansową, opieką (karma, leki, rehabilitacja, płatny hotel i płatny itd.). Pomagamy również w sterylizacji, leczeniu kotów i psów niebędących pod naszą opieką. Zbiórka przeznaczona jest na wszystkie zwierzęta, które ratujemy, nie tylko na wyżej opisane. Na przykładzie opisanych zwierząt daliśmy zarys naszych wydatków — wyjaśnia pani Ewelina z OTOZ Animals Inspektorat Olsztyn.

Przedstawicielka towarzystwa podkreśla, że praca w OTOZ to nie praca, ale wolontariat.

— Pomagamy, ratujemy w wolnym czasie. Mamy swoje prace zawodowe, rodziny, po kilka zwierząt. Nasza działalność polega na ratowaniu, pomaganiu

zwierzętom, ale także na edukacji ludzi — podkreśla.

Jak często ruszają do akcji, by ratować choronogi? Bywa, że nawet kilka razy w tygodniu. Asą to akcje różnego rodzaju. Ostatnio na przykład musieli interweniować na jednym z osiedli w Olsztynie po zgłoszeniu, że pies od dłuższego czasu siedzi sam w samochodzie.

— Poproszono również nas o pomoc. Po chwili na miejscu była nasza inspektorka z wodą. Po mniej więcej dwóch godzinach czekania na właściciela, który nie pojawił się na miejscu, udało się psa wydostać z auta i trafić do schroniska. Właściciel będzie musiał skontaktować się z policją — opisuje pani Ewelina.

ODEJŚĆ ZA TĘCZOWY MOST...

— Niedawno dostaliśmy zgłoszenie o suni, dla której jedyne, co mogliśmy zrobić, to pomóc jej odejść za Tęczowy Most. Suczka miała guz wielkości piłki ręcznej. Udaliśmy się na miejsce, gdzie pannaował jeden wielki syf...

Wchodzimy, a tam sunia z cierpieniem w oczach oraz nietrzeźwy mężczyzna. Pies nie należał do niego. Oświadczył, że pies został „podrzucony” na 3 dni, ale już 3 tygodnie właścicielka nie wraca. Pies pojechał do kliniki, gdzie już czekali na nią lekarze. A my nie dajemy za wygraną. Ustalamy zamiary na właścicielkę i po kilkunastu minutach docieramy do mieszkania w centrum Olsztyna. Tam się okazuje, że nie mamy o czym rozmawiać... „Chciałam pomóc, ale nie pomogłam bo, bo, bo...”. Z tą panią spotkamy się na drodze sądowej zaraz po otrzymaniu sekcji suni. Ewidentnie pies został przeniesiony z centrum miasta i ukryty na osiedlu domów jednorodzinnych, aby uniknąć zainteresowania, ale przecież guz nie pojawił się wczoraj. Ktoś musiał widzieć wcześniej, kiedy jeszcze można było ją uratować. Będziemy walczyć o sprawiedliwy wyrok, ale czy jakkolwiek będzie sprawiedliwy w tym wypadku? — opisuje pani Ewelina.

Trzeba podkreślić, że za badania potrzebne do złożenia zawiadomienia do prokuratury o znęcaniu nad psem również OTOZ musi zapłacić.

Warto także zaznaczyć, że zostanie inspektorem OTOZ nie jest nie tylko proste, ale i nie każdy może pełnić tę odpowiedzialną funkcję.

— Z doświadczenia wiem, że inspektorem powinna zostać osoba empatyczna, zaangażowana, odporna na różnego typu drastyczne widoki, osoba lubiąca pracę w zespole, osoba otwarta na naukę przepisów — ustawy o ochronie zwierząt, kodeksu karnego, kodeksu postępowania administracyjnego i inne, gdyż sam odbiór zwierząt to dopiero początek inter-

wencji. Samo podjęcie interwencji wymaga sporej wiedzy — opisuje nasza rozmówczyni.

RAZ

Pracę inspektorów OTOZ Olsztyn można wspomóc, wspierając zbiórki, konto, przekazując dobrą jakościową karmę mokrą i suchą oraz smycze, obroże. Można także udostępniać posty OTOZ, które dzięki zwiększonemu zasięgowi trafiają do wielu osób.

Według pewnej legendy, gdy nasze ukochane zwierzęta umierają, odchodzą za Tęczowy Most. Przechodzą do miejsca, w którym znajdują się zielone łąki i wzgórza. Tam mogą się bawić i cieszyć wolnością.

REKLAMA

licytacja

OGŁOSZENIE

O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście Lubawskim ogłasza, że 6 września 2023 roku o godz. 10:00 w budynku Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście Lubawskim odbędzie się druga licytacja

nieruchomości gruntowej w części zabudowanej budynkiem mieszkalnym w trakcie budowy, objętej działkami ewidencyjnymi numer 102/5 i 102/6, o łącznej powierzchni 2,4598 ha, położonej w miejscowości **Grodziczno**, obręb geodezyjny Grodziczno, gmina Grodziczno, powiat nowomiejski, województwo warmińsko-mazurskie.

Działka 102/5 składa się z dwóch części funkcyjnych — jedna część o powierzchni około 0,3200 ha zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodztynnym w trakcie budowy. Stan zaawansowania budowy rzeczoznawca majątkowy określił na poziomie 53,96%. Druga część o powierzchni 1,1398 ha jest niezabudowana, użytkowana rolniczo. Część funkcyjna o powierzchni 0,3200 ha jest ogrodzona. Wzdłuż ogrodzenia wykonane są nasadzenia tui i świerków. Część ogrodzona działki nr 102/5 ma kształt prostokąta o wymiarach 60 m x 54 m, wykonana z siatki stalowej ocynkowanej, z bramą przesuwną konstrukcji stalowej z wrotami drewnianymi, przylegającą do drogi asfaltowej prowadzącej z Grodziczna do Montowa. Do granicy terenu ogrodzonego doprowadzone jest zasilanie w bieżącą wodę.

Działka nr 102/6 o powierzchni 1,0000 ha, użytkowana przez osobę trzecią na cele przemysłowe, jest ogrodzona i zabudowana obiektami budowlanymi, magazynowymi wiatami obudowanymi, stanowiącymi składnik sporny znajdujący się we władaniu osoby trzeciej. Wartość budynków i budowli będących we władaniu osoby trzeciej na działce 102/6, stanowiąca składnik sporny, została określona przez rzeczoznawcę majątkowego na 405 900,00 złotych.

Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych, Księga Wieczysta o numerze **EL1N/00030316/9**.

Wartość szacunkowa wynosi **717 090,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 70% oszacowanej wartości nieruchomości i wynosi **501 963,00 zł**.

Do licytacji mogą przystąpić osoby, które przed jej rozpoczęciem złożą w Urzędzie Skarbowym w Nowym Mieście Lubawskim wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej nieruchomości w kwocie **71 709,00 zł**. Wadium składa się na rachunek bankowy Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście Lubawskim nr **66 1010 1397 0010 5213 9120 0000** z dopiskiem „wadium - nazwisko licytanta”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Egzekucji Administracyjnej i Rachunkowości Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście Lubawskim:

- telefonicznie — pod numerem telefonu: 56 472 62 86, 56 472 62 83
- elektronicznie — napisz na adres: wacław.grabowski@mf.gov.pl, marcin.piotrowicz@mf.gov.pl

oraz

- na stronie: <https://www.warmińsko-mazurskie.kas.gov.pl/urzadz-skarbowy-w-nowym-miescie-lubawskim>, w zakładce Ogłoszenia — obwieszczenia o licytacji.



„Gazeta Olsztyńska” razem z Radiem Olsztyn włączyły się w kampanię społeczną, której celem jest nagłośnienie problemu porzucania zwierząt przez swoich opiekunów. Zainicjowano ją w Łodzi jeszcze w 2013 roku. W 2017 roku do naszego regionu przeniosło ją Stowarzyszenie Twórców Warmii i Mazur. Niniejszy tekst jest kolejnym artykułem z serii, w której zwracamy uwagę na los zwierząt.

ODWOŁALI SIĘ OD DECYZJI WOJEWODY

Po tym, jak wojewoda uchylił wydaną wcześniej zgodę na budowę Centrum Dystrybucyjnego Lidla w Gietrzwałdzie, zarówno gmina, jak i sam Lidl oraz właściciel ziemi, na której ma powstać inwestycja, odwołali się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Zgodę na budowę wydało wcześniej starostwo powiatowe. Po jej uchyleniu przez wojewodę sprawa ponownie trafiła do starostwa. Teraz dodatkowo czeka na rozstrzygnięcie w WSA. Informacje o skardze potwierdza starosta olsztyński.

— Tu stronami są właściciel terenu, LIDL i gmina Gietrzwałd. I te trzy podmioty złożyły skargę na decyzję pana wojewody. Czekamy na rozstrzygnięcie — stwierdza Andrzej Abako, starosta olsztyński. — To potrzebna inwestycja i trzeba jak najszybciej rozwiązać wszelkie wątpliwości — dodaje.

Przypomnijmy. Wojewoda uchylił wydaną już zgodę na budowę Centrum Dystrybucyjnego Lidla w Gietrzwałdzie. Stało się tak po skardze kilku indywidualnych osób oraz stowarzyszenia Zielony Zrównoważony Rozwój Warmii i Mazur.

Chodzi o pominięcie w procesie wydawania zgody bezpośrednich sąsiadów terenu, na którym ma powstać inwestycja. To część, w której wojewoda uznał skargę na wydanie zgody budowlanej za zasadną. W pozostałej części, obejmującej m.in. pominięcie konieczności opracowania raportu o oddziaływaniu na środowisko, skarga została odrzucona. Inwestycja otrzymała pozytywną opinię m.in. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie i sanepidu.

— Wojewoda uchylił decyzję starosty olsztyńskiego w sprawie pozwolenia na budowę centrum dystrybucji Lidl Gietrzwałd, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia przez starostę olsztyńskiego kręgu stron postępowania — przekazał nam wówczas Krzysztof Guzek, rzecznik wojewody warmińsko-mazurskiego. Strony, których dotyczy ta decyzja, miały

prawo do odwołania do WSA i z niej skorzystały.

Zadowolone z decyzji wojewody nie ukrywali przeciwnicy ulokowania centrum logistyczno-dystrybucyjnego Lidla właśnie w Gietrzwałdzie. Nadal mają nadzieję na rozstrzygnięcia, które będą zgodne z myślą.

— Mamy nadzieję, że WSA podtrzyma decyzję Pana wojewody, a nowe pozwolenie budowy centrum dystrybucyjnego Lidla tak blisko Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie nie zostanie wydane — mówi nam Jacek Wiącek z Komitetu Obrony Gietrzwałdu. Przeciwnicy budowy centrum dystrybucyjnego maryjnego, kilkakrotnie już organizowali protesty, także środowisk katolickich. Protestujący uważają, że inwestycja będzie miała negatywny wpływ na środowisko, pejzaż i utrudni funkcjonowanie sanktuarium.

SK

TRWA REMONT ZABYTKOWEJ KAMIENICY



Takich kamienic w Olsztynie jest mnóstwo, każda z nich jest na swój sposób unikatowa. Jedne zostały zniszczone przez warunki atmosferyczne, inne przez pożary. Trudno je zrewitalizować, bo potrzebne są nie tylko środki finansowe, ale również zgoda odpowiednich służb — budynki znajdują się w rejestrze zabytków. W przypadku kamienicy przy ul. Kollątaja 24 w Olsztynie wszystko się udało i właśnie przechodzi modernizację.

W 2014 roku na poddaszu w kamienicy wy-

buchł pożar. Spaliło się około 15 m kw. dachu i część strychu. Od tamtej pory budynek nie znajdował się w najlepszym stanie.

— Po zmianie dużej grupy właścicieli, napisaliśmy wniosek do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków o dofinansowanie remontu dachu. Udało nam się i dostaliśmy dotację — mówi Wojciech Kroczelek, jeden z inwestorów remontu i właściciel „Lody Kroczelek”.

Prace wystartowały pod koniec maja. W czerwcu stanęło już rusztowanie

i każdego dnia była zdejmowana stara konstrukcja dachu. 20 lipca przyjechały pierwsze elementy pokrycia budynku. Wspólnota mieszkaniowa musi liczyć się z dużym obciążeniem finansowym, bo tylko renowacja dachu będzie kosztować niemal pół miliona złotych.

— Mam nadzieję, że na wczesnej jesieni prace zostaną zakończone. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków wymaga, żeby projekt został zamknięty do końca października — dodaje Wojciech Kroczelek. **WIKTORIA PODLEWSKA**

PROMOCJA



ZATANKOWAŁEŚ?

GAZETA OLSZTYŃSKA

DO KUPIENIA NA STACJACH ORLENU



UWAŻAJ! NIE ŁAM KARKU I ŻYCIA

Trwają wakacje. Zachowajmy rozsądek, odpoczywając nad jeziorami, a już na pewno nie skaczmy „na główkę” do nieznanej wody. Czym może się to skończyć? — Tragedią, trwałym kalectwem — ostrzega lekarz ortopeda Mariusz Siergiej.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Ostatnio na Śląsku 60-latek skoczył „na główkę” do Jeziora Pławniowickiego. Mężczyzna wypłynął o własnych siłach, ale poczuł ból w kręgosłupie. Poszedł do ratowników po pomoc, ci wezwali pogotowie. Okazało się, że mężczyzna złamał kręgosłup.

Nie ma większego ryzyka nad wodą poza kąpielą po alkoholu, niż skok do wody na tzw. główkę. Każdego lata wielu, głównie młodych ludzi — mówi się o ok. 600-700 osobach rocznie, bo dokładnych danych nie ma — łamie kręgosłup. Tu głównymi przyczynami są wypadki drogowe i upadki z wysokości, do których zalicza się właśnie skoki do wody na tzw. główkę. Ze statystyk wynika, że 5-6-krotnie częściej doznają urazów mężczyźni niż kobiety i w 90 proc. są to osoby poniżej 40 roku życia. O ile nie sposób przewidzieć wypadku samochodowego, jeśli samochód jest sprawny, a kierowca trzeźwy, tak już w przypadku skoku do wody można od razu zakładać się czartem o duszę.

Bo każdy skok do wody jest niebezpieczny, tyle że inaczej, gdy skacze zawodnik ze słupka na basenie, a inaczej, gdy robimy to z pomostu nad jeziorem. Zawodnik wie, do jakiej wody skacze, jak jest głęboko i przede wszystkim umie to robić. Czy my, skacząc do jeziora, wiemy, jak jest głęboko, mamy pewność, że w nocy prądy nie przegnały pod pomost jakiejś kłody? Tego nie wiemy na sto procent. Dlatego tak naprawdę, jeśli to nie jest kwestia życia i śmierci, to po prostu lepiej nie skakać do wody, szczególnie na „główkę”. Każdy taki skok może być już ostatnim w naszym życiu, oczywiście jeśli uda nam się przy tym jeszcze przeżyć, bo to wcale nie jest takie pewne.

Skok do wody na tzw. główkę, a już na pewno w przypadku nieznanego akwenu, to igranie z losem.



Fot. Zbigniew Wozniak

Czasem ratownik nie jest w stanie zapobiec nieszczęściu

Czym ryzykują skaczący do wody?

— Tragedią, trwałym kalectwem — ostrzega ortopeda Mariusz Siergiej z oddziału klinicznego ortopedii, traumatologii i chirurgii kręgosłupa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie. — Jeżeli dochodzi do uszkodzenia rdzenia kręgowego, to na tym etapie naszej wiedzy kończy się to nieodwracalnym porażeniem kończyn, a nawet śmiercią, nagłym zgonem.

Z obserwacji ortopedy wynika, że najczęściej do złamania kręgosłupa wodcinku szyjnym z uszkodzeniem rdzenia dochodzi nie podczas skoków np. z pomostów, ale przy tzw. skoku podczas wbiegania do wody.

— Ludzie wbiegają do wody i gdy ta sięga im już powyżej kolan do trzech czwartych uda, wykonują skok. Wtedy najczęściej dochodzi do dramatu — mówi doktor Siergiej.

Ortopeda jest przeciwnikiem skoków do wody, bo to zbyt wielkie ryzyko. — Nie skaczemy na główkę bez względu na to, czy jest to basen, czy jest to znany zbiornik, czy — co jest już poza dyskusją — nieznaną akwen. Bo to, że kąpiemy się w tym samym miejscu przez całe życie, to nie znaczy, że ktoś w nocy czegoś nie wrzucił do wody, np. kłody czy ławki — dodaje doktor Siergiej. — Bez względu na okoliczności nie skaczemy do wody na główkę.

Zawodnicy na basenach skaczą do wody i nic złego się nie dzieje. — Celowo to wyolbrzymiam, właśnie po to, żeby ktoś zadał mi pytanie, a pływacy — podkreśla ortopeda. — Oczywiście jest to dyscyplina sportowa, rozumie to, ale po pierwsze to są profesjonaliści, a po drugie naprawdę wydaje mi się, że ten basen jest już sprawdzalny.

Co innego jezioro...

— Wiele jest takich osób w Olsztynie, które po takich skokach dziś jeżdżą na wózku inwalidzkim — mówi Sławomir Gicewicz, prezes WOPR województwa warmińsko-mazurskiego. — Nie znam osoby, która po takim wypadku chodzi. Dlatego skaczemy tylko tam, gdzie woda jest sprawdzona, jest głęboko, dno jest czyste, w wodzie nie ma nic, co może nas zaskoczyć — dodaje.

Czy jest jakaś minimalna głębokość, do której można bezpiecznie skoczyć?

— Zawodnicy potrafią skakać ze słupków do wody, która ma 60 centymetrów głębokości, ale oni robią to umiejętnie, nie skaczą pionowo, tylko równolegle do lustra wody — mówi prezes Gicewicz. — Natomiast generalnie to musi być woda, które będzie miała takie ciśnienie, które wyprze nasze ciało, nie uderzymy o dno. Dlatego nie skaczemy do wody, która ma mniej niż dwa metry głębokości, i oczywiście nie skaczemy pionowo, tylko równolegle

do lustra wody. Trzeba to robić bezpiecznie, rozsądkiem i z głową — podkreśla.

Jak ratować ludzi, którzy jednak skoczyli i ulegli wypadkowi?

— W takich przypadkach ratownicy używają desek ortopedycznych, na których kładą jeszcze w wodzie taką osobę, zakładają kołnierze ortopedyczne i wzywają pogotowie — tłumaczy Sławomir Gicewicz. — Jeżeli nie ma ratowników, to po wyciągnięciu takiej osoby z wody zwykle wszystko, co możemy zrobić, to wezwać karetkę pogotowia.

Co skłania ludzi do igrania z losem? Brawura, lekomyślność, alkohol, inne używki. Czasami chęć popisania się przed kolegami, dziewczyną. Albo zwykła głupota, bo jak inaczej nazwać balkonik, czyli skoki z hotelowych balkonów do basenu. A to modna dziś — niestety — rozrywka w kurortach.

REKLAMA

GAZETA
OLSZTYŃSKA

**SZUKAMY OSOBY
DO KSIĘGOWOŚCI
I KADR**

Wykształcenie
wyższe
kierunkowe

Tel. do kontaktu:
502 499 506

Mail do kontaktu:
kadry@gazetaolsztynska.pl



729230lbr-a-K

PRAWIE 4 MIESIĄCE PRACY NA DŁUGI

Statystyczny dłużnik z warmińsko-mazurskiego musiałby pracować nieco ponad 4 miesiące, żeby spłacić statystyczny dług. Zadłużenie Polaków to w tej chwili 45,4 mld zł. Niesolidnymi płatnikami jest aż 2,3 mln osób.

W portfelu 5 366 zł netto. Tyle według ostatnich dostępnych danych GUS wyniosło przeciętne wynagrodzenie w naszym kraju. Średnie zadłużenie, przypadające na jednego konsumenta, widniejące w Krajowym Rejestrze Długów, sięga natomiast 19 271 zł. Statystyczny Polak musiałby pracować na spłatę zaległości 3 miesiące i 18 dni i to pod warunkiem, że wszystko przeznaczy na uregulowanie zobowiązań. Najdłużej na uwolnienie się od długu pracowaliby mieszkańcy Lubelszczyzny – prawie 5 miesięcy.

Dane KRD pokazują, że zadłużenie Polaków – zaległe raty kredytów bankowych i pożyczek, niezapłacone rachunki za czynsz, prąd, gaz, telefon, telewizję czy Internet – wynoszą obecnie 45,4 mld zł. Niesolidnymi płatnikami jest aż 2,3 mln osób.

— Inflacja mocno odcisnęła piętno na zdolności konsumentów do spłaty zobowiązań. Początkowo wzrost płac ją przewyższał, ale od sierpnia ubiegłego roku mamy tendencję odwrotną. Jeśli ktoś nie miał oszczędności, a z badań KRD z końca 2021 roku wynika, że wówczas w takiej sytuacji była połowa Polaków, to mógł zacząć tracić płynność finansową — wyjaśnia Jakub Kosteki, prezes zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarowski Inkasso, współpracującej z KRD. I dodaje: — Dotyczy to nie tylko osób spłacających kredyty, których raty zaczęły znacząco rosnąć, ale także tych, których dochody nie były na tyle wysokie, aby sprostać rosnącym cenom towarów i usług. Jeśli nałożyć na to brak dyscypliny w zarządzaniu domowym budżetem, co jest nierzadkim zjawiskiem, na efekty nie trzeba czekać. A właśnie świadomość finansowa i umiejętność gospodarowania pieniędzmi są kluczowe, aby nie doprowadzić do zadłużenia, które często pogłębia się z każdą kolejną pożyczką czy zakupem ratalnym.



FOT. PAP

Tymczasem najnowsze analizy Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej po pierwszym kwartale 2023 r. wskazują na niepokojący wzrost upadłości wśród polskich konsumentów. W ciągu zaledwie 3 miesięcy bankructwo ogłosiły 5 352 osoby, co odpowiada 1/3 ich liczby w całym 2022 r. Porównując pierwszy kwartał ubiegłego roku z obecnym, widoczny jest skok aż o 55 proc. COIG przewiduje, że obecny rok może być rekordowy i liczba niewypłacalności przekroczy nawet 20 tys. To czarny scenariusz, ale alarmujące wskaźniki po I kwartale pokazują, że w grudniu może się on zrealizować.

Z CZEGOŚ TRZEBA ŻYĆ

Zestawiając dane GUS o przeciętnych zarobkach w województwach z kwietnia, ze średnim zadłużeniem w regionach również z końca kwietnia, dowiemy się, gdzie trzeba najdłużej pracować na spłatę długów. Wyliczenie to jest jednak obarczone pewną nieścisłością. GUS podaje bowiem przeciętne zarobki w sektorze przedsiębiorstw

zatrudniających 10 i więcej pracowników, które jest zawsze wyższe niż średnia pensja w całej gospodarce. Można więc przyjąć, że dłużnicy faktycznie spłaciliby swoje zobowiązania dłużej.

Przyjmując, że niesolidni płatnicy przeznaczyliby całe swoje wynagrodzenie na uregulowanie zaległych rachunków, najdłużej musieliby pracować mieszkańcy województwa lubelskiego. Przeciętna pensja wynosi tam 4 431 zł netto, a jedna osoba ma średnio 21 566 zł niezapłaconych zobowiązań. Oznacza to, że potrzebuje aż 4,9 wypłaty, aby uwolnić się od zaległości. W niełatwej sytuacji są także mieszkańcy województw podkarpackiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i świętokrzyskiego. Wszyscy powinni pracować 4,3 miesiąca, aby wyjść na finansową prostą. Ci pierwsi zarabiają 4 440 zł „na rękę”, a zaległości przypadające na jedną osobę to 19 089 zł. Podlasianie dostają co miesiąc 4 477 zł wypłaty, ale mają nieco wyższe statystyczne zadłużenie, które wynosi 19 327 zł. Z kolei osoby z Warmii i Mazur otrzymują 4 473

zł pensji, a pozostaje im do spłaty przeciętnie 19 241 zł. Mieszkańcy Świętokrzyskiego otrzymują 4 384 zł wynagrodzenia, a ich niezapłacone zobowiązania to przeciętnie 18 999 zł. Na podium znalazło się też województwo kujawsko-pomorskie, gdzie konsumenci powinni przeznaczyć pensję za 4,2 miesiąca, aby „stać na nogi”. Zarobki wynoszą tam 4 609 zł, a zadłużenie 19 413 zł.

ZARABIAJĄ I ZALEGAJĄ DUŻO

Po przeciwnej stronie znajdują się mieszkańcy Śląska i Małopolski, którzy najszybciej poradziłoby sobie ze spłatą długów. Musieliby bowiem pracować na to 3,4 miesiąca. Ślązacy zarabiają przeciętnie 5 544 zł, a ich zaległości widniejące w KRD to 18 950 zł. Z kolei konsumenci z województwa małopolskiego otrzymują 5 599 zł, a mają do oddania statystycznie 18 872 zł. Drugie miejsce w tym gronie zajmują mieszkańcy Dolnego Śląska, którzy zarabiają 5 503 zł, a są zadłużeni średnio na 19 512 zł. W ich przypadku wy-

starczyłoby 3,5 pensji i ich konta byłyby wolne od obciążeń. Pierwszą czwórkę województw, w których konsumenci mogą najszybciej uregulować należności, zamyka Mazowsze. Tam mieszkańcy co miesiąc otrzymują przeciętnie 6 206 zł, a mają średnio 22 226 zł długu, czyli najwięcej spośród wszystkich regionów. Musieliby zatem pracować 3,6 miesiąca, aby zlikwidować zaległości.

KUPUJĄ, ALE NIE ZAMIERZAJĄ PŁAĆ

Jeśli ktoś pracuje i ma regularny dochód, negocjatorzy z firmy windykacyjnej są w stanie pomóc mu łatwo wyjść z długów. Ważne, aby taka osoba chciała przyjąć wsparcie, bo wtedy łatwiej z nią współpracować i dopingować do spłaty.

— Niestety w rozmowach z dłużnikami negocjatorzy często słyszą lekceważące podejście do regulowania należności: że jedna niezapłacona rata za telewizor czy dwie zaległe faktury za abonament telefoniczny to nic wielkiego. Wielu konsumentów nie ma poczucia odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania finansowe. Potrafią powiedzieć wprost, że trafiła się promocja na smartfona, więc kupili go na raty, ale nie mają z czego zapłacić. Z drugiej strony zdarzają się też sytuacje losowe, jak nagła choroba, które przyczyniają się do zadłużenia. Ale w takich przypadkach konsumenci najczęściej są gotowi do współpracy z negocjatorami, bo zależy im na powrocie do normalnego życia bez obciążeń finansowych. Nasze wieloletnie doświadczenie w pracy z dłużnikami potwierdza, że przy ich dobrej woli i zaangażowaniu zazwyczaj to się udaje — podsumowuje Jakub Kosteki.

ŹRÓDŁO: CENTRALNY OŚRODEK INFORMACJI GOSPODARCZEJ

REKLAMA

przetarg

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PERSPEKTYWA” W MRĄGOWIE

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót remontowych – przebudowa instalacji centralnego ogrzewania w lokalu usługowym
ul. Mrongowiusza 50 w Mrągowie.

Specyfikację warunków zamówienia, zawierającą: warunki przetargu, projekt techniczny, przedmiar robót, projekt umowy – można odebrać w biurze Spółdzielni, os. Grunwaldzkie 1A, 11-700 Mrągowo.

Dokumenty dostępne są również na stronie internetowej Spółdzielni: www.perspektywa.mragowo.net – w zakładce aktualności > Przetargi.

Termin składania ofert upływa w dniu 04.08.2023 r., o godz. 9:30.

Otwarcie ofert nastąpi 04.08.2023 r., o godz. 10:00, bez udziału oferentów.

Zastrzegamy możliwość przeprowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentami, prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



Katarzyna Janków-Mazurkiewicz
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Przyznaję, że Maszkarada Ceramika jest dość nietypową nazwą. Skąd ta inspiracja?

— Pamiętam, że na początku ceramicznej przygody moje dzieła nie były może zbyt piękne (śmiech). Nazywałam je maszkaradami, jednocześnie traktując je z ogromną czułością. Taką nazwę otrzymała również ostatecznie pracownia. Ceramikę uwielbiam, nazwa była więc nieco przewrotna. Ale myślę, że odbiorcy zrozumieli moje intencje. Dziś nazwa budzi uśmiech, dobrze się kojarzy, a jednocześnie jest łatwiejsza do zapamiętania.

— Można powiedzieć, że to był celowy chwyt marketingowy.

— Tak, chociaż wyszło to całkiem przypadkiem.

— Na pani stronie internetowej można przeczytać, że dzięki ceramice nauczyła się pani doceniać piękno w prostych rzeczach.

— Orany, brzmi jak banał. Tak jest napisane na mojej stronie? Muszę to koniecznie zmienić. W prostych też, ale raczej nieoczywistych. Podobają mi się z pozoru brzydkie rzeczy. Stare budynki, odrapane ściany z ciekawymi wzorami, stworzonymi przez czas. Staram się też być dla siebie wyrozumiała. Bez tego nie mogłabym nagrywać rolek, które publikuję na Instagramie i w których śmieję się sama z siebie. Lubię żarty.

— A kiedy pojawiły się wspomniane maszkaroniki, czyli ceramiczne stworki? Mnie ciekawią filiżanki, które w środku mają robaczki.

— To było chyba z pięć lat temu. Inspiracje przychodzą z różnych miejsc, a czasami przychodzą w trakcie pracy. Robaczki są efektem ubocznym lepienia lampionów. Kiedy powstają, pozostaje dość dużo gliny, którą trzeba przerobić. Staram się nie zostawiać tego na póź-



Fot. arch. prywatne

CERAMICZNE HITY Z MAZUR

JAK POWSTAJĄ SŁYNNE FILIŻANKI, KTÓRE BIJĄ REKORDY POPULARNOŚCI W INTERNECIE MÓWI NAM MAŁGORZATA LEWCZYK, WŁAŚCICIELKA FIRMY MASZKARADA CERAMIKA Z GIŻYCKA.

niej i od razu robić mniejsze przedmioty. Tak narodziły się pierwsze robaczki. Od tamtego czasu zrobiłam ich naprawdę sporo, ale na popularności zyskały w ubiegłym roku, kiedy włożyłam małego maszkaronika do filiżanki. Okazało, że to był strzał wdzięczki. Posypały się zamówienia. Każda filiżanka ma swój unikatowy numer. Nabywca otrzymuje również certyfikat autentyczności. Już kilkadziesiąt osób pijąc kawę uśmiecha się do maszkaronika (śmiech).

— To takie chwile są potwierdzeniem, że to, co się robi, ma sens.

— Na pewno to, że otrzymuję wiele informacji

zwrotnych, zdjęć z maszkaronikami, jest potwierdzeniem, że to, co robię, podoba się. Szczególnie cieszą mnie ujęcia z tych



porannych kaw z moimi filiżankami. To motywuje, by działać dalej.

— Mieszka pani w Giżycku, ale ma pani również stoisko letnie w Mikołajkach.

— Moja galeria i pracownia mieszczą się w Giżycku. To tutaj jest serce Maszkarady. Jednak latem mam też stoisko w Mikołajkach, gdzie można zakupić moje produkty. Jestem wdzięczna, bo bardzo wspiera i pomaga mi rodzina. Bez nich nie mogłabym prowadzić tytułu działań. W Giżycku prowadzę warsztaty, które odbywają się w czwartki. Biorą w nich udział głównie turyści, chociaż przychodzą również mieszkańcy Giżycka. Rano są to warsztaty

rodzinne, dla małych grup, do sześciu osób. Po południu są to z kolei zajęcia dla dorosłych. To wielka przyjemność dla uczestników, ale również dla mnie.

— Mówi się, że każda twórczość jest terapeutyczna, także ceramika.

— Tak, jest terapeutyczna. Może sprzyja temu proces lepienia w glinie, ta niespieszność, możliwość rozmowy. I często takie zwykłe konwersacje przekształcają się w bardzo intymne opowieści o życiu. Proces twórczy jest źródłem ogromnej satysfakcji. Na zakończenie zajęć uczestnicy są wręcz zaskoczeni, że udało się coś zrobić coś, z czego są dumni.

— Działają i pracuje pani w Giżycku. Pokazuje, że nie trzeba wyjeżdżać na drugi koniec świata, by tworzyć i być docenianym. Robić warsztaty i wiele ciekawych wydarzeń.

— Pewnie. Można działać również w dużo mniejszych od Giżycka miejscowościach. Jest bardzo dużo ciekawych osób, które tworzą w małych społecznościach i robią wyjątkowe rzeczy.

— W Giżycku jest pani również organizatorką wyjątkowego wydarzenia, czyli Festiwalu GOLAS.

— Festiwal GOLAS to po prostu Giżycka Otwarta Letnia Akademia Sztuki. Nasz festiwal to wyjątkowe wydarzenie na mapie Warmii i Mazur, skierowane do osób chcących twórczo spędzić czas i poznać nowe techniki artystyczne. Jego druga edycja odbyła się w czerwcu i znów można było wziąć udział w bezpłatnych warsztatach prowadzonych przez profesjonalne rzemieślniczki i artystki. Jak powstał GOLAS? Chciałam, żeby każdy mógł spróbować artystycznej aktywności, nauczyć się nowych technik. W mniejszych miejscowościach dostęp do warsztatów artystycznych jest dość ograniczony, więc chciałam zorganizować wydarzenie, gdzie każdy

będzie mógł w nim uczestniczyć. Sprawić, by inni artyści i rzemieślnicy mogli poznać się, porozmawiać, wymienić się inspiracjami. Opowiedziałam o tym pomysły mojej koleżance z wydziału promocji miasta, ta powiedziała: „Gosiu, to superpomysł, rób to”. To dodało mi odwagi. Zebrałam wspaniałą ekipę osób, które chciały się włączyć w inicjatywę, podzielić swoimi umiejętnościami. I tak mamy za sobą m.in. lekcje rysunku, malarstwa, grafiki, była ceramika, tkactwo. Wiele dyscyplin, bogaty program. Zapraszam na stronę golasfestiwal.pl, proszę też obserwować wydarzenie w mediach społecznościowych, by nie przeoczyć kolejnego GOLAS-a. Polecam wpisać w kalendarz przyszłoroczny pierwszy weekend wakacji.

— A trudno być dziś artystą?

— A kim jest łatwo być? Mam oczywiście plany i marzenia na rozwój swojej artystycznej drogi, ale to opowieść na kolejne spotkanie. Jako Maszkarada czuję się raczej rzemieślniczką, rękodzielniczką i przedsiębiorczynią, bo prowadzę firmę. Żeby pobujać w obłokach muszę najpierw odbić się od pewnego gruntu. Trzeba trzymać się określonych zasad. Najlepiej, kiedy można robić to, co się lubi i co jednocześnie podoba się ludziom. I wtedy jest super.



ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł

Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.



Katarzyna Janków-Mazurkiewicz
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Po co są nam relacje?

— Relacje potrzebne są nam do życia. Wskazują na to badania naukowe, które mówią, że potrzebujemy relacji, dotyku czy bliskości dokładnie tak samo, jak jedzenia czy snu.

— Czy nasze relacje nie świadczą również o tym, na jakim etapie życia jesteśmy?

— Na pewno, natomiast na to, w jaki sposób budujemy relacje, duży wpływ ma nasze dzieciństwo. Psychologowie mówią, że to właśnie w dzieciństwie, głównie do szóstego roku życia, kształtują się nasze style przywiązania, które mają wpływ na jakość relacji w dorosłym życiu. Mówimy tutaj o relacjach z przyszłymi partnerami, przyjaciółmi, znajomymi, dziećmi.

— W jaki sposób?

— Ważne jest na przykład to, że relacja oparta na bezpiecznym stylu przywiązania buduje w małym człowieku poczucie własnej wartości. Doświadcza on miłości, autentycznego zainteresowania, przez co czuje się bezpiecznie, chętnie poznaje świat i angażuje się w życie społeczne. Dzieci prezentujące bezpieczny styl przywiązania jako osoby dorosłe potrafią tworzyć zdrowe, silne i wartościowe relacje. Potrafią również dbać o siebie, na przykład poprzez stawianie granic.

— Co jednak, jeśli nie było tak kolorowo? Byli za to rodzice nadmiernie kontrolujący bądź surowi? Od czego zacząć, by zmieniać własną, dorosłą już, historię?

— Zmiana najczęściej rodzi się w kryzysie. „Iskrą” do zmiany może być moment, gdy uświadomimy sobie, że nie możemy zbudować stałego związku lub nasze relacje przyjacielskie nie do końca są dla nas satysfakcjonujące. Natomiast

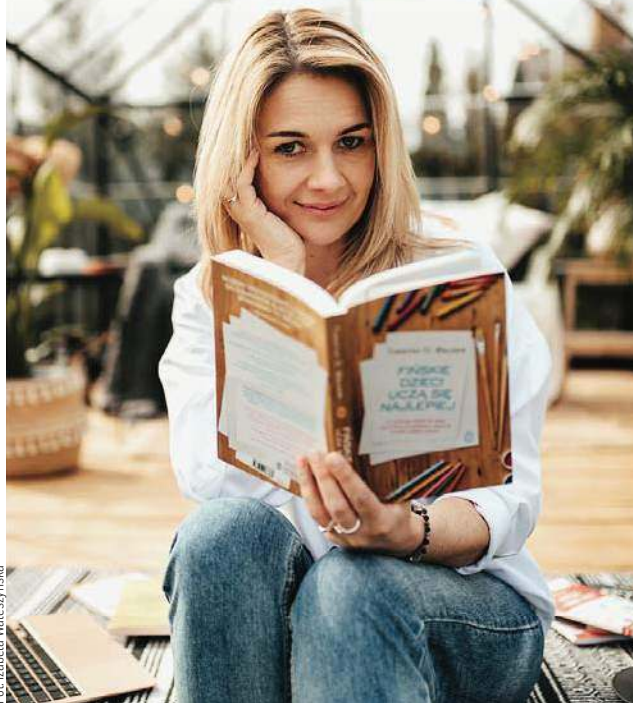
najczęściej przełomem staje się moment, w którym zostajemy rodzicami. Wtedy zaczynamy bardziej przyglądać się naszym relacjom, ponieważ dzieci są naszym lustrem. W nich możemy zobaczyć siebie, zauważyć co nas „odpala” oraz to, jak reagujemy na określone sytuacje. W rodzicielstwie, i nie tylko, często kierujemy się schematami. A one nie zawsze są korzystne dla nas i związków, które tworzymy. Możemy przerwać to powielanie schematów, zrozumieć, czego nam brakuje i co powoduje, że postępujemy w określony sposób. Patrząc na nasze dzieci i to jak reagujemy na ich słowa, zachowanie, emocje, możemy dostrzec to, czego w samych sobie wcześniej zauważyć nie mogliśmy. To często jest dla nas trudnym doświadczeniem, ale koniecznym, jeśli chcemy tworzyć odżywczą, autentyczną, wartościową relację. Jeśli przystaniemy, zastanowimy się nad tym, dlaczego określone zachowania naszego dziecka budzą w nas złość czy frustrację, będziemy mieć szansę przyjrzeć się samym sobie i odpowiedzieć na kilka ważnych pytań.

— Chyba teraz, jak nigdy wcześniej, zależy nam na budowaniu dobrych, zdrowych relacji rodzinnych. Czy pani też tak uważa?

— Obecnie bardzo dużo mówi się o relacjach. Obserwujemy również zmiany paradygmatu wychowania. Mamy zwrot ku bliskościowemu rodzicielstwu. Mam poczucie, że rodzice chcą stworzyć we własnych domach inne relacje niż te, których sami doświadczaali w dzieciństwie. Szukają nowych dróg wychowania, chcą wspierać dzieci będąc obok. Wiedzieć co dzieje się w ich życiu, pomagać w budowaniu poczucia własnej wartości.

— Po to powstało też pani konto na Instagramie – Stacja Relacja? Tutaj rodzice znajdują dużo cennych wskazówek.

MACIERZYŃSTWO BEZ LUKRU



Fot. Izabela Walezyńska

RELACJE Z DZIEĆMI SĄ JAK LUSTRA – MOŻEMY W NICH ZOBACZYĆ SAMYCH SIEBIE I ZROZUMIEĆ NASZE EMOCJE — UWAŻA MONIKA STUTZ-KOWALSKA Z OLSZTYNA, ZAŁOŻYCIELKA I PROWADZĄCA PROJEKT STACJA RELACJA.

— Stacja Relacja powstała z potrzeby serca. W momencie, kiedy osiem lat temu na świecie pojawił się mój syn. Kiedy po raz pierwszy wzięłam go na ręce. Mimo że miałam dobrą opiekę medyczną, wspaniałych ludzi obok siebie, pojawiło się wiele pytań. I trudnych emocji na które nikt mnie wcześniej nie przygotował. Chciałam być dzielna, nie pozwalałam sobie na chwile słabości. Dziś macierzyństwo w Internecie, na profilach społecznościowych, w prasie, ocieka lukrem. Niewiele osób mówi o tym, jak wygląda naprawdę. A tymczasem emocje, które pojawiają się, kiedy zostajemy mamą, często dalekie są od wyidealizowanych obrazków z mediów społecznościowych. Ponadto nikt nas nie uczy jak być rodzicami. Często na

początku rodzicielskiej drogi czujemy się bardzo zagubieni. Zaczynamy zastanawiać się, jak chcemy wychować nasze dziecko. Czy dokładnie w taki sposób, w jaki sami zostaliśmy wychowani? Nasi rodzice dali nam wszystko to, co mogli w tamtym momencie nam przekazać. Robili to najlepiej, jak potrafili. Dziś jednak wiele się zmieniło. Mamy zupełnie inną wiedzę na temat tworzenia więzi z dzieckiem, wiele różnych nurtów pedagogicznych czy dróg wychowania. I ogromną dostępność książek i poradników, w których gąszczu jednak tak łatwo jest się zagubić. Więc kiedy zostałam mamą, również zaczęłam poszukiwać. Trafiłam na bardzo różne książki, porady. W większości z nich znajdowały się instrukcje,

MONIKA STUTZ

— **KOWALSKA:** wszystkie „złote rady” najczęściej nie działają. Każde dziecko jest inne, każda rodzina jest inna. Każdy dzień jest inny. To, co może nam pomóc, to uważność na emocje własne i tego małego człowieka, bycie blisko, autentyczność i odpowiedzialność osobista.

co robić w określonych sytuacjach. Kilka przykładów – „kiedy dziecko płacze, odłóż je do łóżeczka i niech uspokoi się samo”, „dziecko musi spać w oddzielnym pokoju”. To było coś, z czym zupełnie nie chciałam się zgodzić, ani do tego dostosować. Wtedy też pomyślałam, że wiele mam, zamiast kierować się intuicją, skupia się na treściach, które znajdzie w Internecie bądź właśnie takich poradnikach. A przecież nie ma dwóch takich samych mam, dwojga takich samych dzieci. Dlatego wszystkie „złote rady” najczęściej nie działają. Każde dziecko jest inne, każda rodzina jest inna. Każdy dzień jest inny. To, co może nam pomóc, to uważność na emocje własne i tego małego człowieka, bycie blisko, autentyczność i odpowiedzialność osobista. Postanowiłam więc stworzyć miejsce, w którym mamy, takie jak ja, będą mogły poczuć się wzmacnione, otrzymać wsparcie.

— Szybko okazało się, że Stacja Relacja stała się również miejscem, gdzie same mamy wymieniają się doświadczeniami, mamy wspierają mamy. Pokazują, że w macierzyństwie mogą być razem.

— Tak, bo w naszym macierzyństwie często czujemy się osamotnione. O problemach zwykle nie mówi się głośno. Inne dzieci nie krzyczą, nie trzaskają drzwiami czy nie rzucają się na podłogę kiedy nie kupimy im tego, czego chcą. Mamy przeświadczenie, że tylko my mierzymy się z trudnościami, podczas gdy winnych rodzinach wszystko jest cu-

kierkowo. O tym też mówią mamy przychodząc na moje warsztaty. A po zajęciach okazuje się, jak wiele podobnych doświadczeń mamy, jak wiele wspólnych emocji. Wszystkie mamy podobne problemy, zmagamy się z takimi samymi trudnościami. A te problemy i trudności są często koniecznym elementem rozwoju relacji.

— Wspiera pani nie tylko rodziców, ale także pedagogów.

— Tak, pracuję również w szkołach i przedszkolach prowadząc warsztaty dla nauczycieli. W czasie tych kursów rozmawiamy o relacjach na linii dziecko-pedagog-rodzic. Moim zdaniem o sferze pedagog – rodzic mówi się zbyt rzadko.

— Dział pani w Olsztynie?

— Nie tylko, ponieważ seminaria inspirujące i warsztaty prowadzę w całej Polsce. Po pandemii rodzice otworzyli się również na formę on-line, można mnie więc spotkać również wsieci na warsztatach oraz konsultacjach rodzicielskich. Prowadzę je dla osób nie tylko z Polski, ale także rodziców na przykład z Niemiec, Norwegii czy Japonii.

— A profil na Instagramie – Stacja Relacja?

— Jest źródłem satysfakcji, bo daje mi możliwość dotarcia z treściami do osób, które takich informacji potrzebują. Wiele osób pisze, że mój profil jest przestrzenią, która pozwala im na autentyczność, gdzie mogą być sobą, podzielić się swoim doświadczeniem. Czują, że nie są tutaj oceniani, że nie ma tutaj mam z idealnymi dziećmi śpiących w beżowych poilkach, ale osoby, które mówią wprost, że rodzicielstwo to jednocześnie piękna i bardzo trudna przygoda. Osoby prawdziwe, które mają odwagę i przestrzeń do tego by pokazać, że mają prawo czuć się zmęczone, smutne czy sfrustrowane, że coś im się nie udało. Chcę tworzyć miejsce, którego mi samej zabrakło kiedy zostałam mamą.

NASZ DOM

ZAKUP | BUDOWA | REMONT

- PORADY EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI
- DEWELOPERZY
- SPECJALISTI OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH
- MAPA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE

LIPIEC 2022

NASZ DOM

JAK ZAOSZCZĘDZIĆ PRZENOŚCĄ KREDYT DO INNEGO BANKU?

UWAGA! WYKONAJ KALKULACJĘ KREDYTOWĄ

WIELKA INWESTYCJA W OLSZTYNIE



Magdalena Maria
Bukowiecka
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

— Kim jesteście?

— Ja jestem nauczycielką angielskiego i pedagogką specjalną. Mam swoją firmę Angielski Mrs Mushroom i udzielam indywidualnych lekcji języka angielskiego online. Pracuję z uczniami szkoły podstawowej i przygotowuję do egzaminu ósmoklasisty. Wojtek jest byłym siatkarzem — był zawodnikiem AZS UWM Olsztyn, Asseco Resovii Rzeszów i Trefla Gdańsk oraz reprezentantem Polski (m.in. wicemistrzem świata z 2006 r.). Obecnie pracuje jako trener grup młodzieżowych klubu Trefla Gdańsk i nauczyciel w IV LO z oddziałami mistrzostwa sportowego w Gdańsku. Jest też wykładowcą na AWF Gdańsk.

— Co spotkało Was w ostatnim czasie?

— W ostatnim czasie nasza rodzina zderzyła się z problemem anonimowego hejtu. Na początku stycznia Michał, nasz 18-letni syn zadebiutował w meczu PlusLigi w barwach zespołu Trefl Gdańsk. To był ogromnie wzruszający moment dla naszej rodziny, przyjaciół, znajomych oraz kibiców siatkarskich, którzy kiedyś wiernie kibicowali Wojtkowi, a teraz mogli zobaczyć Michała na tym samym parkiecie. Ta piękna chwila szybko zamieniła się dla nas w bardzo przykre doświadczenie. Na jednym z portali internetowych pojawił się artykuł o debiucie syna. Pod tekstem jest możliwość pozostawienia anonimowych komentarzy — bez żadnego logowania się, bez podawania chociażby adresu mailowego. Tzw. totalna, niczym nieograniczona „wolność słowa”. Pod artykułem zaczęły pojawiać się anonimowe komentarze zniesławiające Wojtkę jako trenera i dys-



SKUTECZNA WALKA Z HEJTEM JEST BARDZO TRUDNA, ALE MOŻLIWA. HEJTER NIE JEST BEZKARNY. TAKA OSOBA MOŻE BYĆ SĄDZONA ZA ZNIESŁAWIENIE. WAŻNE JEST, ABY LUDZI UŚWIADAMIAĆ, CZYM JEST HEJT, JAK SIĘ PRZEJAWIA I CO MOGĄ ZROBIĆ, GDY SĄ ŚWIADKAMI HEJTU — MÓWI KATARZYNA GRZYB, KTÓRA WRAZ Z RODZINĄ PADŁA OFIARĄ HEJTU.

kredytujące umiejętności Michała. To były bardzo przykre zarzuty wobec Wojtki — o nepotyzm, nieuczciwość, nierówne traktowanie zawodników, ale też drwiny z naszego syna — udowadnianie, że niczym nie zasłużył na debiut w PlusLidze. Niestety, tego typu komentarze nie były incydentem. To nie była jednorazowa akcja. Od stycznia aż do połowy maja takie same hejterskie komentarze pojawiały się pod innymi artykułami związanymi z siatkówką.

— Hejterskie to mocne słowo...

— Tak, hejterskie — bo w żadnym stopniu nie była to jakakolwiek forma konstruktywnej krytyki. Zresztą anonimowe komentarze na mocy samego faktu nie mogą nią być. Tak, z całą moją rodziną doznaliśmy

hejtu. A hejt jest to — jak podaje chociażby program „Będzie dobrze” Learnetic Polska, nagrodzony Nagrodą Główną oraz Nagrodą Małej Kapituły w Konkurs Świat Przyjazny Dziecku, organizowanym przez Komitet Ochrony Praw Dziecka — każda nieuzasadniona, niemerytoryczna krytyka. To bardzo ważne: hejt to nie tylko wulgaryzmy czy bezpośrednie obrażanie. Hejt ma na celu wywoływanie nieprzyjemnych emocji w adresacie lub w publiczności. Hejt to każda wypowiedź, której celem jest sprawienie komuś przykrości.

— Czy tym hejterom udało się?

— Tak, udało im się... Było nam ogromnie przykro. Z jednej strony można nie czytać komentarzy, można udawać, że ich tam

nie ma. Ale czy to sprawi, że one naprawdę znikną? Czy to zatrzyma sfrustrowanego hejtera? To był bardzo trudny czas dla nas. Trudno było się do tego wszystkiego zdystansować...

— Gdzie szukaliście pomocy i skąd ona nadeszła? Mam na myśli pomoc zarówno prawną, jak i psychologiczną?

— Jestem bardzo wrażliwą osobą i nie ukrywam, że miałam chwile załamania. Mimo że posiadam w sobie duże pokłady empatii, trudno było mi zrozumieć postępowanie hejtujących osób. W tym trudnym czasie pomogła mi wiara, wsparcie rodziny, przyjaciół i znajomych, rozmowa z psychologiem i literatura. Jak pisze mój dobry kolega, Przemek Staroń w II tomie swojej

książki „Szkoła bohaterów”: „czy to agresja, przemoc, dyskryminacja, wykluczenie, hejt, nienawiść, złośliwe docinki, pociski, czy inna forma zła — osoba poszkodowana nigdy nie jest winna, że ktoś ją wziął na celownik”. Ale też „nie powinno nas dziwić, że to, co dzieje się wirtualu, sprawia nam ból, niszczy nas. Jedyne, co może nam pomóc, to prawdziwe wsparcie i miłość, poczucie, że nie jesteśmy sami”. Zawsze warto sięgać po pomoc i wsparcie. Nie wolno samemu mierzyć się z przytłaczającym cię problemem. Nie należy dawać przyzwolenia na anonimowy hejt, trzeba reagować! Zwłaszcza, że nieustannie obserwują nas dzieci. One naśladują to, co my robimy. Sprzeciwianie się hejtowi jest bardzo istotne ze względu na nie. Gdy się sprzeciwiamy, chronimy je. I to na wiele sposobów. Komunikujemy im w ten sposób, że nie zgadzamy się na żadną formę zła, i dajemy im siłę, by nie pozwalały nikomu na krzywdzenie. Ale naszą reakcją było zgłoszenie tego do prokuratury, gdzie zostało wszczęte dochodzenie w sprawie pomówienia (czyn z art. 212.1 i 2 k.k.). W wyniku postępowania poznaliśmy dane osobowe osób piszących zniesławiające komentarze.

— Skąd się bierze hejt?

— Hejt, czyli mowa nienawiści, bywa sposobem radzenia sobie z własnymi frustracjami, daje możliwość upustu swoich silnych negatywnych emocji. Za hejtem najczęściej stoi zazdrość i chęć zemsty, wynikające głównie z faktu, że innym się powiodło, a hejterowi w danym momencie życia niekoniecznie. Hejter zazwyczaj uwielbia zwracać uwagę na siebie, być w centrum zainteresowania. Jeśli czytamy jego komentarze lub wiadomości i reagujemy na nie odpisując, komentując — to jeszcze bardziej go nakręca i motywuje do działania.

— Czy w Polsce walka z hejtem jest skuteczna?

— Skuteczna walka z hejtem jest bardzo trudna, ale możliwa. Hejter nie jest bezkarny. Taka osoba może być sądzona za zniesławienie. Ważne jest, aby ludzi uświadamiać, czym jest hejt, jak się przejawia i co mogą zrobić jeżeli są świadkami hejtu. Trzeba reagować na każdy przejaw hejtu, nie bagatelizować takich sytuacji, wspierać poszkodowanych. Dlatego z całą moją rodziną mówimy za Przemkiem Staroniem z całą mocą: rozcieńczajmy tę słoną wodę hejtu słodką!

— Co chcielibyście powiedzieć swoim hejterom?

— Mam nadzieję, że nasza historia będzie przestroga dla osób, które uważają, że mają prawo anonimowo „wyrażać swoją opinię” w publicznej przestrzeni internetowej. Zniesławienie lub naruszenie czyichś dóbr w sieci to jedno z częstych internetowych przestępstw, bardzo łatwe do namierzenia. W sieci bowiem nie ma anonimowości.

OD AUTORKI:

Wojtkę Grzybę znam mniej więcej od roku 2003 — grał wtedy w drużynie AZS Olsztyn, której kibicowałam z całego serca i z całych sił. W prywatnych rozmowach Wojtek jawił mi się wtedy jako uosobienie spokoju i łagodności. Kasię Grzybę poznałam przez Wojtkę oczywiście i — niestety — powodem zacieśnienia tej znajomości był wpis Kasi w mediach o tym, co w ostatnim czasie spotkało całą ich rodzinę. I tyle hejterzy zyskali, że powstała niniejsza rozmowa, a my z Kasią w międzyczasie polubiłyśmy się. Dziś wspólnie stoimy murem i mówimy hejterom głośno: STOP! Dobro, Solidarność i Prawda zwyciężają — prędzej czy później. A czasem, w takim meczu, w którym jedna z drużyn nie gra fair — to właśnie drużyna z Dobrem w herbie ma dzień konia!

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

■ **PORADY SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB,**

które życie związały z wsią





Alina Laskowska
a.laskowska@
gazetaolsztynska.pl

— Czy kobiety są z Wenus a mężczyźni z Marsa?

— Coś w tym jest, że kobiety są z Wenus a mężczyźni z Marsa, ale mimo wszystko jest ciekawie dzięki tym różnicom. Grunt by znaleźć, mimo wszystko, nić porozumienia.

— Czy mężczyzna powinien w drzwiach przepuszczać kobietę i ustępować jej miejsce w autobusie?

— Nie jest to obowiązkiem, ale ja uważam, że to miłe jeśli mężczyzna przepuści kobietę w drzwiach czy ustąpi miejsca, chociaż rzadko już można spotkać się z takimi gestami.

— Czy feminatywy powinny stać się normą języka polskiego?

— Tak uważam, że feminatywy powinny na stałe zagościć w języku polskim. Są potrzebne żeńskie odnośniki zawodów dla tytułów kobiecych, zresztą ułatwiają życie, bo od razu wiadomo czy mamy do czynienia z kobietą czy z mężczyzną, a to czasami ważne, by nie popełnić gafy.

— Czy powinno się zrównywać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a urlop macierzyński i tacierzyński powinien trwać tyle samo co dla kobiet?

— Co do wieku emerytalnego to uważam że kobiety powinny jednak szybciej przechodzić na emeryturę, to nadal one rodzą dzieci i całe życie pracują na dwóch etatach. Prowadzenie domu i wychowanie dzieci to bardzo ciężka praca. Fakt, że to się zmienia i mężczyźni coraz więcej zajmują się domem i dziećmi, jednak jeszcze w większości to kobieta wykonuje większość obowiązków domowych.

Jeśli chodzi o urlopy macierzyńskie i tacierzyńskie to powinien ten urlop otrzymać ten, kto faktycz-



Fot. archiwum Edyty Gorzki



DZIĘKI RÓŻNICOM JEST CIEKAWIEJ

EDYTA GORZKA, MIESZKANKA WSI BAGNO W POWIECIE NOWOMIEJSKIM, SPOŁECZNICZKA, SOŁTYSKA, MAMA I ŻONA. NA CO DZIEŃ PRACUJĄCA W SZPITALU. KOCHA LUDZI, ZARAŻA ICH SWOJĄ ENERGIA, NIEZWYKLE OTWARTA I PEŁNA ENERGII. JEJ SOŁECTWO ZAJĘŁO 3 MIEJSCE W PLEBISCYCIE NA NAJLEPSZE SOŁECTWO W WOJEWÓDZTWIE — MISTRZOWIE AGRO. PODCZAS TEGOROCZNEGO WOJEWÓDZKIEGO DNIA SOŁTYSY, EDYTA GORZKA ODEBRAŁA WYRÓŻNIENIE OD MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

nie zajmuje się dzieckiem. Jeśli tatusiowie mieliby troszkę dłuższy ten urlop, mogliby przynajmniej w tej początkowej fazie macierzyństwa wspierać swoje partnerki, nie tylko mentalnie, ale i fizycznie. Kobieta miałaby okazję dojść do siebie po porodzie i byłoby na pewno lżej, jeśli miałaby wsparcie. A i tatusiowie mieliby okazję od pierwszych dni przebywać ze swoimi dziećmi i tworzyć więź rodzicielską.

— Czy istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie, a jeżeli tak, to jakie?

— Kobiety wkraczają w zawody uważane za męskie z doskonałym rezultatem, a mężczyźni w za-

rezerwowane dla kobiet i wykonują je tak samo dobrze, a może nawet lepiej. Uważam, że ciężka praca

fizyczna z uwagi na to, że mężczyźni mają jednak troszkę więcej siły, nadal powinny być przez nich



wykonywana. Nie wyklucza to kobiet, jeśli czują się na siłach, ale jednak jesteśmy troszkę słabsze i niektóre zawody mogą nam zabierać kobiecość, a to przecież nasz urok. Panowie jednak jako silniejsza płeć mogą się nami opiekować i pomagać. Nie odbierajmy im i sobie tej przyjemności. Uważam, że kobiety powinny być samodzielne i niezależne w domu i w pracy, ale czasami możemy sobie pozwolić na to, by panowie nas troszkę porzpieścili i adorowali. We wszystkim trzeba zachować właściwe proporcje, by te różnice były jednak widoczne. Ale najważniejsze, by każdy

wykonywał pracę, która lubi i która sprawia mu satysfakcję.

— Lepszymi kierowcami są mężczyźni czy kobiety?

— Nie ma żadnego znaczenia czy za kierownicą jest kobieta czy mężczyzna, najważniejsze są predyspozycje kierowcy. Są super kierowcy wśród kobiet, jak i mężczyzn, ale są i fatalni również obydwu płci, więc to akurat nie ma nic wspólnego. Tylko niektórzy panowie mają jeszcze przekonanie, że kobieta za kierownicą to przekleństwo, ale w praktyce jeżdżą czasami lepiej od nich, a do tego wydaje mi się że bezpieczniej. Dlatego wszystko zależy od kierowcy.

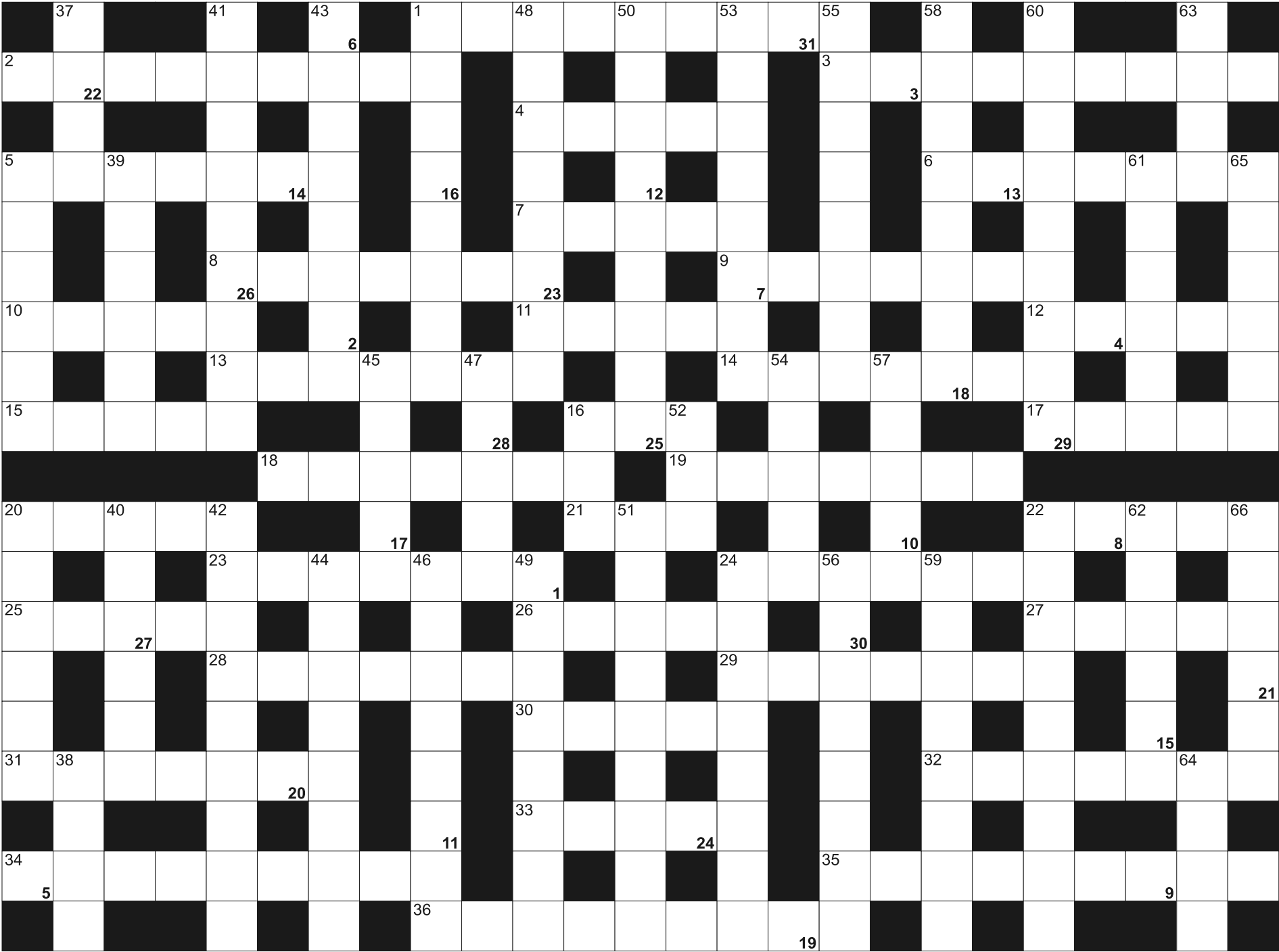
**DODATEK
EDUKACYJNY**
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

VADEMECUM

UCZNIĄ I STUDENTA



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2		3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17		18	19	20	21	
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31															

POZIOMO: 1) bicie brow; 2) mahoniowiec, drzewo; 3) przekłuwać; 4) Leszek dla kolegów; 5) potocznie projektant mody; 6) zatrucie ołowiem; 7) duże, stojące lustro; 8) małe wyścigowe samochody bez nadwozia; 9) pododdziały wojskowe; 10) słomka do picia; 11) na głowach narciarzy; 12) potocznie o więzieniu; 13) zajęcia ruchowe w przedszkolu; 14) zgodny z prawem; 15) pierwiastek At; 16) kończy partię szachów; 17) do prasowania; 18) specjalista w zakresie aerologii; 19) wolna lekcja; 20) piaskowa z cukierni; 21) rodzaj pamięci komputerowej; 22) mleczna w kosmosie; 23) wśród sztuców; 24) pieniacz, krzykacz; 25) skowronki borowe; 26) wyspa Odyseusza; 27) niewiadoma; 28) hiszpański klub piłkarski z

Pampeluny; 29) Julius Kambarage, były prezydent Tanzanii; 30) ważne zadanie do spełnienia; 31) tenisowa lub kosmiczna; 32) północna z USA; 33) Ahonen, fiński skoczek narciarski; 34) wieloczynnościowe roboty kuchenne; 35) wątła kobieta z niską hemoglobina; 36) miłośnik teatru

PIONOWO: 1) rodzaj bułek; 5) część meczu w lidze NBA; 16) magister; 20) spacerowa ulica nad brzegiem rzeki; 22) działanie z dwukropkiem; 24) lek na wszystko; 37) kamyki na beton; 38) mały Adam; 39) rzeka w Iraku; 40) najstarszy polski dąb; 41) stolica Badenii-Wirtembergii; 42) mały samolot sportowy, turystyczny; 43)

mięso cielece z przedniej górnej części tuszy; 44) Bylica estragon inaczej; 45) Fredriksson z zespołu Roxette; 46) krwinka biała; 47) ma je róża i akacja; 48) lekka na olimpiadzie; 49) ślamazara, fajtlapa; 50) wyniszczenie ciała wskutek choroby; 51) Łukaszenka, białoruski przywódca; 52) Hardy, Cruise lub Hanks; 53) piśń nerwowa; 54) Bronte, autorka "Wichrowych wzgórz"; 55) stolica Szkocji; 56) inaczej heksaedr; 57) autor sonetów "Nad głębinami"; 58) winny krzew; 59) Konrad, były Kanclerz Niemiec; 60) sylwicyd, do niszczenia drzew i krzewów; 61) przesłany ładunek elektryczny; 62) sejmowa debata; 63) zbita wełna; 64) ciasto z bakaliarni; 65) dawniej wielka flota wojenna; 66) sypialnia szlachcianki

SUDOKU

	4	6	7	8	1		9	
5		9	3				1	
1			6		9	2	8	
	1				7		4	
		2			4	5		3
	5				3			
8				9	6	7	5	
					8			
	6			7	5	4		

2			4			3	1	8
		3				7		9
7		1		5		2	4	
	6							
8						1		
	3	2			6	8	9	
3	5		8		4			
4	1	6	5		2			7
9			6			5	3	

9	2	1						
		6	1	3	4			5
	3						8	
			7	4				
7	4		8	5	9	2	6	
					3			7
			9		2	7		
				8	5			9
4		5						

JESTEŚMY PRZEMĘCZENI, ALE O PRACY MYŚLIMY NAWET NA URLOPIE

Popularna opinia, że Polacy należą do najbardziej zapracowanych osób na świecie, wydaje się mieć potwierdzenie w badaniach. Co drugi aktywny zawodowo Polak narzeka na przemęczenie pracą, przyznając jednocześnie, że podczas urlopu nie umie przestać myśleć o tym, co go czeka po powrocie do biura.

Z badań przeprowadzonych w ramach inicjatywy „Urodzeni Przedsiębiorcy” zainicjowanej przez PSH Lewiatan wynika, że zarówno polscy pracownicy, jak i przedsiębiorcy żyją problemami zawodowymi nawet podczas urlopu.

NIEPOKOJĄ NAS FINANSE, CHCEMY MIEĆ WIĘCEJ WOLNYCH DNI

Praca absorbuje naszą uwagę nawet wówczas, gdy od niej odpoczywamy. Spośród badanych blisko 36 proc. aktywnych zawodowo Polaków stwierdziło, że w trakcie urlopu myśli o tym, co ich czeka po powrocie do biura, blisko 23 proc. z nich myśli o swojej sytuacji zawodowej, a ponad 14 proc. odbiera służbowe maile i telefony. Z kolei odpowiadając na pytanie o to, co najczęściej przeszkadza im w odpoczynku, respondenci wskazywali głównie na brak poczucia stabilności finansowej (27,8 proc.), zbyt małą liczbę dni wolnych od pracy (26 proc.) i ogólną sytuację gospodarczą (24,5 proc.).

Badanie pokazało także, że ponad połowa aktywnych zawodowo Polaków czuje się przemęczona pracą. Na to pytanie aż 37 proc. odpowiedziało, że raczej tak, a 13,7 proc., że zdecydowanie tak.

JAK WYPADAJĄ NA TYM TLE PRZEDSIĘBIORCY?

Wśród wszystkich badanych przedsiębiorcy stanowią grupę mającą potencjalnie najwięcej problemów z odpoczynkiem, podczas którego życie zawodowe mogłoby zejść na dalszy plan. Na pytanie o przemęczenie pracą 40 proc. właścicieli firm odpowiedziało, że są nią raczej zmęczeni, a 16 proc., że zdecydowanie są nią przemęczeni. Blisko 36 proc. przedsiębiorców w czasie swojego urlopu zastanawia się nad tym, co ich czeka, gdy wrócą do pracy. 21 proc. myśli o swojej sytuacji zawodowej, a niewiele mniej (20 proc.) o problemach i przyszłości firmy.

Na myślach jednak się nie kończy – 20 proc. przedsiębiorców sprawdza służbowe maile, a 17,5 proc. od-

biera służbowe telefony. Co najbardziej przeszkadza im w odpoczynku? 35 proc. przedsiębiorców deklaruje, że jest to myślenie o pracy. Niewiele mniej, bo 33 proc. wskazuje w tym przypadku na ogólną sytuację gospodarczą i ekonomiczną, a 27 proc. na brak poczucia stabilności finansowej. 24 proc. przedsiębiorców wskazało na stres w pracy i przenikanie się życia zawodowego z prywatnym. Czy takie odpowiedzi zaskakują, biorąc pod uwagę fakt, że przez dwie ostatnie dekady zajmowaliśmy się budowaniem nowego systemu ekonomiczno-społecznego, a obowiązującą normą była praca „po godzinach”?

— Rodząca się polska przedsiębiorczość faktycznie potrzebowała mocnego

zaangażowania. Niestety, cierpkie owoce takiej postawy zbieramy teraz. Polacy narzekają na przemęczenie, które szczególnie doskwiera właścicielom firm. A przecież prowadzenie biznesu nie jest jednoznaczne z tym, że trzeba poświęcać pracy kilkanaście godzin na dobę — mówi Robert Rękas, prezes zarządu Lewiatan Holding S.A., inicjatora Urodzonych Przedsiębiorców. I dodaje: — Zmieniają się normy społeczne, w tym oczekiwania pracowników i klientów, z których opinią przedsiębiorca musi się liczyć. Dla generacji Z równowaga między pracą a życiem osobistym jest ważna. Dla „zetek” ma także znaczenie zaangażowanie społeczne firmy i dobre relacje panujące w miejscu pracy. Współczesny przedsiębior-

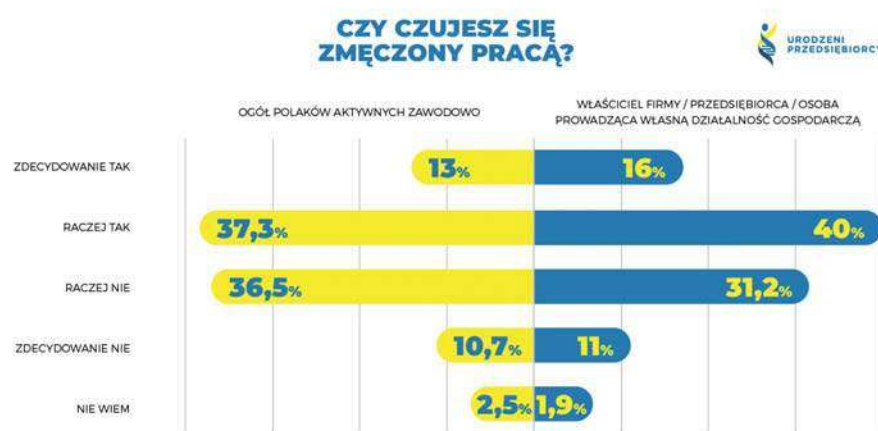
ca nie może zbagatelizować zmiany, jaka dokonuje się w postrzeganiu wartości, jaką obdarzamy pracę. Jednak refleksja o tym, że warto zadbać o środowisko i pracowników, pojawić się może tylko w głowie osoby, która w pierwszej kolejności zadba o własne potrzeby. Zdrowie, odpoczynek i równowaga fizyczno-duchowa są niezwykle ważne dla osiągnięcia sukcesu w pracy czy w biznesie i stają się wartościami, które zaczynają na nowo definiować naszą rzeczywistość.

PRZYDA NAM SIĘ NAUKA ODPOCZYNKU

W trakcie lockdownu dużo mówiło się o prze-wartościowaniu naszego stosunku do obowiązków

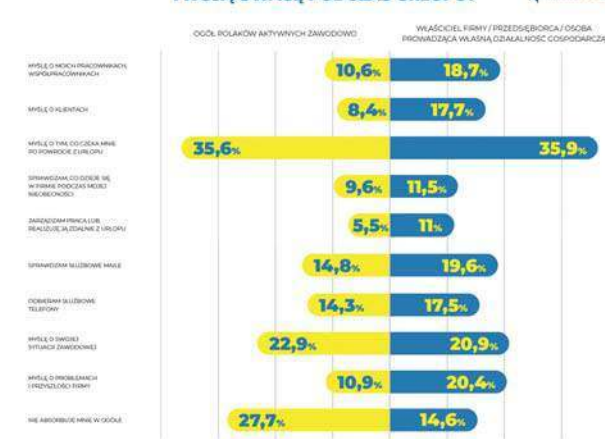
zawodowych. Zamknięcie w domach sprzyjało nabraniu dystansu do tej części naszego życia, którą poświęcamy na pracę. Wielu z nas poczuło potrzebę bardziej konsekwentnego dbania o swoje zdrowie – zarówno fizyczne, jak i emocjonalne. Korzystna zmiana na rzecz równowagi między życiem zawodowym a osobistym dokonuje się także dzięki wspomnianej wyżej generacji Z. I chociaż w świecie polskiego biznesu te zmiany są coraz bardziej uświadamiane, to powyższe badania wskazują, że musimy włożyć jeszcze sporo pracy w to, by nauczyć się skutecznie odpoczywać.

MATERIAŁY: LEWIATAN HOLDING S.A. INICJATOR URODZONYCH PRZEDSIĘBIORCÓW



Badanie zrealizowane w ramach inicjatywy „Urodzeni Przedsiębiorcy”, czerwiec 2023

W JAKI SPOSÓB PRACA ABSORBUJE TWOJĄ UWAGĘ PODCZAS URLOPU?



Badanie zrealizowane w ramach inicjatywy „Urodzeni Przedsiębiorcy”, czerwiec 2023

W SIECI SPĘDZAMY PONAD PIĘĆ GODZIN DZIENNIE

Przeciętny polski internauta spędza codziennie 5,5 godziny w sieci; co drugi czuje się w niej bezpiecznie. 78 proc. badanych korzysta ze skrzynki e-mail, 68 proc. z portali społecznościowych, 67 proc. z bankowości elektronicznej, a 64 proc. robi zakupy online.

Zgodnie z raportem Banku Pekao „Czy czujesz się bezpiecznie w internecie?” jako podstawowe urządzenia używane przez badanych do korzystania z sieci najczęściej wskazywano: telefon lub smartfon (98 proc.), laptop czy komputer (88 proc.), smart TV (28 proc.) i tablet (20 proc.).

Według raportu przeciętny Polak spędza codziennie w internecie pięć i pół go-

dziny, co drugi czuje się w nim bezpiecznie. 13 proc. — mało bezpiecznie, a 37 proc. — nie ma zdania na ten temat.

Z opracowania wynika, że 78 proc. badanych korzysta ze skrzynki e-mail; 68 proc. z portali społecznościowych; 67 proc. z bankowości elektronicznej; 65 proc. wyszukuje informacje na konkretny temat; a 64 proc. robi zakupy online.

Według badanych najmniej bezpiecznymi miejscami w internecie są: portale randkowe (47 proc. wskazań), platformy oferujące zakup używanych rzeczy (36 proc.) oraz media społecznościowe (33 proc.). Zdaniem 82 proc. respondentów najlepszą odpowiedzią na zagrożenia w sieci jest rozważa i bycie uważnym.

Jak mówi raport, aby uchronić się przed oszu-

stwami i atakami internauci stosują różne zabezpieczenia. Jednak najczęstszą taktyką jest unikanie.

Ponad połowa respondentów unika otwierania linków lub załączników pochodzących z nieznanych źródeł; 42 proc. badanych osób korzysta z programów antywirusowych; 40 proc. unika publicznego wi-fi; 38 proc. stosuje hasła/PIN-y do kont lub urządzeń; 36 proc. uważa na

to, co zamieszcza w sieci. Około 30 proc. badanych nie zamieszcza zdjęć w internecie. Zarazem 50 proc. respondentów uważa, że stosowane zabezpieczenia nie wpływają znacząco na wygodę korzystania z internetu.

36 proc. badanych ocenia swoją wiedzę o sieci jako zdecydowanie lub raczej dużą, a 53 proc. deklaruje otwartość na poszerzenie wiedzy. Zdaniem 55 proc.

ankietowanych banki powinny być odpowiedzialne za informowanie o zagrożeniach istniejących w sieci.

Raport został opracowany na podstawie badania przeprowadzonego przez Instytut GfK Polonia metodą CAWI (Computer Assisted Web Interviews) na ogólnopolskiej próbie 1000 internautów w wieku 18 lat i więcej.

ANETA OKSIUTA/PAP

Konkurs Castorama Olsztyn: Najpiękniejszy ogród działkowy powiatu olsztyńskiego i miasta Olsztyn

Konkurs castorama
01.04-31.07.2023 r. Olsztyn, ul. W. Pstrawskiego 16

**Najpiękniejszy ogród działkowy
Powiatu olsztyńskiego i miasta Olsztyn**

wygraj!
1 500 zł
1 000 zł
500 zł

Po więcej informacji na temat konkursu zapraszamy na naszego facebooka

facebook.com/CastoramaOlsztyn

w postaci karty podarunkowej na zakupy w Castoramie*

Zrób 1 zdjęcie swojego ogrodu. Umieść je w komentarzu pod postem konkursowym do dnia 31.07.2023 r. Polub nasz profil na facebooku i udostępnij konkurs jako post publiczny. Zbierz jak najwięcej polubień zdjęcia w okresie trwania konkursu 1.04 - 31.07.2023 r.*

Patroni: GAZETA OLSZTYŃSKA

* Szczegółowy regulamin konkursu dostępny w sklepie Castorama Olsztyn oraz pod postem konkursowym.

Zrób jedno zdjęcie swojego ogrodu. Umieść je w komentarzu pod postem konkursowym Castoramy do dnia 31.07.2023 r.

Polub profil Castorama na Facebooku i udostępnij konkurs jako post publiczny. Zbierz jak najwięcej polubień zdjęcia w okresie trwania konkursu. Nagrody dla zwycięzców o wartości: 1500 zł, 1000 zł, oraz 500 zł w postaci karty podarunkowej na zakupy w Castoramie.

Castorama Olsztyn ul. Pstrawskiego 16.

13-26 LIPCA 50-lecie AKTT MIRAŻ i Tańca Towarzyskiego w Olsztynie"



W latach 70. i 80. taniec towarzyski w Olsztynie przeżywał prawdziwy renesans. W 1973 roku odbył się pierwszy w historii miasta Turniej Tańca Towarzyskiego z udziałem par zagranicznych w klasie międzynarodowej. W październiku tego roku Maria Jolanta Felska organizowała nabór do nowo powstałego Amatorskiego Klubu Tańca Towarzyskiego „Miraż”. Od tamtego czasu miasto stało się jednym z najważniejszych ośrodków tańca towarzyskiego w Polsce. To właśnie w Galerii Stary Ratusz na wystawie „50-lecie AKTT MIRAŻ i Tańca Towarzyskiego w Olsztynie” zaprezentowano pół wieku silnych tradycji tanecznych.

25 LIPCA Wakacje w Gotyku

Olsztyn
Cykl warsztatów skierowany do dzieci o Mikołaju Koperniku i olsztyńskim zamku.

Godz. 10.00, Zamek Kapituły Warmińskiej (dziedziniec), ul. Zamkowa 2.

26 LIPCA Ekspozycja miesiąca: odznaka Olsztyńskiego Stowarzyszenia Cyklistów

Olsztyn
Historia rowerów i sportu rowerowego w przedwojennym Olsztynie.

Godz. 17.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosaty 3b.

25-27 LIPCA Sztynort Blues Festiwal 2023

Sztynort Duży
Dzień pierwszy imprezy – 25.07, to występ o godzinie 20:30 krakowskiego zespołu Kraków Street Band, który w ekspresowym tempie stał się wizytówką zarówno swego rodzinnego miasta, jak i polskiej sceny muzycznej. Zespół zagrał niezliczoną ilość koncertów zarówno klubowych, jak i festiwalowych, m.in. Pol'and'Rock, czy węgierski Sziget. Reprezentował nasz kraj na European Blues Challenge 2018 w Hell w Norwegii.

Drugiego dnia imprezy – 26.07 o godzinie 20:30, wystąpi znakomity Darryl Strodes. Wokalista i gitarzysta bluesowy z Los Angeles, który nagrywał dla RCA/Bahia, zaprezentuje wraz z zespołem muzyków z Polski materiał z gatunku r&b, bluesa oraz pochodzących z jego najnowszej płyty utworów funkowo-soulowych.

Gwiazdą trzeciego dnia Sztynort Blues Festiwalu'23, wczwartek 27 lipca, będzie Nie - Bo Orkiestra wraz z gośćmi: Natalią Kwiatkowską, Żanetą Lubera oraz Bartkiem Grzankiem. Zespół tworzy grupa znakomych artystów – solistów, kompozytorów, aranżerów i instrumentalistów, docenionych imocno zakotwiczonej na polskiej scenie muzycznej.

Imprezę poprowadzi legenda polskiego dziennikarstwa muzycznego – Jan Chojnacki.

27 LIPCA Warsztaty drukarskie w WBP

Olsztyn
Samodzielnie przygotowanie plakatu lub wizytówki może być początkiem przygody z tradycyjnymi technikami drukarskimi. Prowadzenie: Iwona Bolińska-Walendzik.

Godz. 14, Pracownia Starych Technik Drukarskich WBP, ul. 1 Maja 5.

27 LIPCA Roztańczone Dni Olsztyna

Czacza raz dwa trzy i MOK Olsztyn zaprasza całe rodziny do wspólnego świętowania Roztańczonej Dni Olsztyna! W tym roku taneczne bachanalia w stolicy Warmii i Mazur potrwają od 27 do 30 lipca. Przez cztery podrygujące dni zamienimy urokliwe przestrzenie Starego Miasta w obszar niekończącej się wakacyjnej fiesty!

28 LIPCA Wschód Piękna Festival - Stanisław Soyka Band

Olsztyn
Stanisław Soyka, Hanna Banaszak, Grzech Piotrowski, Eivind Aarset. Ideą festiwalu jest łączenie polskiej kultury muzycznej z innymi tradycjami, aby pokazać jak bardzo tożsamość kulturowa, wyraża się poprzez muzykę na całym świecie. Festiwal prezentuje artystów jazzowych, etno, folkowych i klasycznych najwyższej „próby”. Wschód Piękna to festiwal sztuki, pokazuje że muzyka to emocje, stan ducha, źródło miłych doznań, które pozostawiają po sobie piękne wspomnienie.

Godz. 20:00 sala koncertowa filharmonii.

28 LIPCA Na granicy nauki - budowa Wszechświata od skali Plancka do multiwersum



Olsztyn
Podczas spotkania odbędą się dwie podróże – jedna w głąb materii, by poprzez budowę atomową, skomplikowaną strukturę najbardziej podstawowych cząstek i oddziaływań zabrnąć ku kresowi naszych możliwości badania świata, do podstaw struktury czasoprzestrzeni. W drugiej części zobaczymy Wszechświat w znacznie rozleglejszych skalach, gdyż od układu słonecznego, zawędrujemy do brzegów Drogi Mlecznej, a potem jeszcze dalej, ku krańcom znanego wszechświata, by zadać pytania o to, czy nasz Wszechświat jest jedynym.

Godz. 18, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

28 LIPCA Koncert: Baranowski



Olsztyn
Pod pseudonimem BARANOVSKI kryje się wokalista, muzyk, kompozytor i producent Wojtek Baranowski. Artysta zadebiutował w 2018 roku, rok później miał już na swoim koncie cztery radiowe przeboje, nominację do Fryderyka w kategorii „fonograficzny debiut roku”, a z koncertami zaliczył niemal wszystkie najważniejsze festiwalowe sceny w kraju.

Godz. 20.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena.

28 LIPCA Zwiedzanie galerii rzeźby Balbiny Świtycz-Widackiej

Olsztyn
W galerii rzeźby Balbiny Świtycz-Widackiej (1901-1972) w Kortowie znajduje się wiele popiersi znanych Warmiaków, Mazurów oraz warszawskich celebrytów zlat 60. Po galerii oprowadzi Beata Brokowska, olsztyńska dziennikarka, która opowie o artystce i jej dziełach. Spacer potrwa około godziny, wstęp wolny. 28 lipca mija 51 rocznica śmierci olsztyńskiej rzeźbiarki.

Zbiórka: godz. 12.00, ul. Oczapowskiego 2 (przed budynkiem rektoratu).

HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



Wtorek, 25 LIPCA
BARBIE / napisy: 13:10, 14:45, 18:30, 20:15, 21:15
BARBIE / dubbing: 10:10, 12:00, 15:40, 17:30
OPPENHEIMER / napisy: 11:30,

12:40, 15:15, 16:15, 18:15, 19:00, 20:30
MISSION: IMPOSSIBLE - Dead Reckoning Part 1 / napisy: 10:20, 13:50, 17:15, 19:30, 20:45
MIĘDZY NAMI ŻYWIOTAMI / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:30: 13:00, 15:30, 18:00
INDIANA JONES i artefakt przeznaczenia / napisy: 20:00
INDIANA JONES i artefakt przeznaczenia / dubbing: 10:00
MIRACULOUS: Biedronka i Czarny Kot. Film / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:20, 14:40, 15:50, 17:00

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 41 m2, 320000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, 42/**AS**.

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 50/**AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., 10/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, 24/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupiętrowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, 16/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupiętrowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,pokożone okolice lasu i jeziora, 58/**RYN**

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/**AS**.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/**AS**.

NATERKI, Naterki, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Domek letniskowy 50m od jeziora Naterskiego , domek w bardzo dobrym stanie z wyposażony , pięknie położony dla rodziny ceniącej piękno i spokój , więcej 603 584 180, 57/**AS**.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomości , utrzymana zadbane . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/**AS**.

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tys zł polecam, 53/**RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, 23/**RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, 22/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, 55/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, 26/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, 21/**RYN**

SEŁAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 55/**RYN**

SEŁAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 56/**RYN**

SEŁAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 57/**RYN**

SZĄBRUK, Sząbruk, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora Naterskiego ok. 50 m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 32/**AS**.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona

drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/**AS**.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/**AS**.

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltowa. Polecam!!! (89)5338900, 34/**RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, 28/**RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, 36/**RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, 37/**RYN**

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, 64/**RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., 62/**RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, 30/**RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 54/**AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/ m2 . Wielkości działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, 31/**RYN**

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, 52/**AS**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/ m2, Atkacyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, 25/**RYN**

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna

cena zapraszam!!! (89)5338900, 12/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, 43/**RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Oplaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!, 60/**RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, 42/**RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/**AS**.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerze, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/**AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/**AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/**AS**.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dąbkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/**AS**.

działki | grunty

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/**AS**.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/**AS**.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/**AS**.

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

Biuro nieruchomości Olsztyn

ulica.....

tel.

BO

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO/2

1219obb1-a-M

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/**AS**.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/**AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, 2/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, 1/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/ RYN, 50/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, 5/**RYN**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Za-

dłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 44/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/**AS**.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 280000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, 23/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 41 m2, 315000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, 43/**AS**.

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-81
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
2190bb1-d-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biurowo nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
12190bb1-a-M

SPRZEDAM mieszkania

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Hallera 4 B, 32 m2, 245000 zł, 1 pok., 2000 rok, Atrakcyjna kawalerka na trzecim piętrze, w budynku czteropiętrowym, przy ul. Hallera. budynek z roku 2000. Pokój z kuchnią, łazienka oraz przedpokój. Pow.32 m2 .Cena 245000 zł. Kontakt 664174484, **ABR-11660/ABR**

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Głównego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkałym tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grota Roweckiego 29, 61,09 m2, 458175 zł, 3 pok., 2007 rok, Mieszkanie na parterze, w bloku dwupiętrowym przy Grota Roweckiego. Pow.62 m2, dwie sypialnie, salon z otwartą kuchnią, duży balkon, piwnica. Miejsce postojowe w hali w cenie 30000 zł. Tel.533023134, **ABR115999/ABR**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r! (jeden budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Głównego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Podgródzie/Mleczne, Iwackiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYLA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, **ABR-11671/ABR**

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie.Dom nowoczesny, parterowy, z garażem. wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2,

działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynek gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

SZALSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilnie, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta

MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, I p./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabyć ciał z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kolobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.- -- www.kosyl-nieruchomosci.pl/tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów,

w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /**KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.PL, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.PL, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży), pomieszczenie magazynowe), czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obok w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO #rzetelnaGO
INTERWENCJE



BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



SŁUCHAMY
I WSPIERAMY...

1886 2023

...KIEDY INNI
MILCZĄ!

WŁĄCZ SIĘ!

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ^{137 LAT} 2023

BĄDŹ

NA BIEŻĄCO!

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKA budowlana w Wołowni 2400 m² +47 453-95-274

DZIAŁKI budowlane nad jeziorem Wulpińskim od strony Uniszewa ok. 1500 m² z dostępem do wspólnej plaży, +47 453-95-274

DZIAŁKI pod budowę 10km od Olsztyna, 696-141-074

GARAŻ 28 m², Olsztyn osiedle Generatów, 664-063-130

MIESZKANIE 47 m², nowe budownictwo, Olsztyn osiedle Generatów, 664-063-130

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

MURARZA, zbrojarza, 501-481-210

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

sprzedam

VW Polo z 2018, przebieg 30.000 km, 664-063-130

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora - Krynica Morska, lipiec 8 dni od 1599zł/os., sierpień 8 dni od 1599zł/os., wrzesień 8 dni od 1399zł/os., październik 8 dni od 1299zł/os. www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044.

WCZASY dla Seniora - Stegna, lipiec 8 dni od 1299zł/os., sierpień 8 dni od 1199zł/os., wrzesień 8 dni od 1149zł/os., www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl, (55) 247-83-47.

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb - suchy 4-letni) transport gratis, 794-630-121, 576-935-573.

DREWNO opałowe i tarcice różną - odbiór własny, 695-173-538.

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Lucjana Wituckiego

naszego wieloletniego pracownika.

Rafałowi oraz Całej Rodzinie

pograżonej w żałobie

składamy wyrazy współczucia.

Pracownicy Zakładu Poprawczego w Barczewie

1485230pb1-a-M

Niech się nie trwoży serce wasze.
W domu Ojca mego jest mieszkań wiele.

Pani

Gabrieli Korowickiej

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męża

składają Dyrekcja i pracownicy ZSO nr 5
Mistrzostwa Sportowego im. M.G. Bublewicza w Olsztynie

1489230pb1-a -P



380-314190pb1-b-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- *Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**,
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-380-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-i-M



dawniej **market**

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. **89 526 67 53, 665 175 125**

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

1039230pb1-c-P



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M

PO PORAŻCE JEST O CZYM MYŚLEĆ

PIŁKA NOŻNA \\ Nie tak miała wyglądać inauguracja nowego sezonu w wykonaniu piłkarzy Stomilu Olsztyn. W I kolejce podopieczni Patryka Czubaka nieoczekiwanie przegrali przed własną publicznością 1:2 z młodzieżą z rezerw Zagłębia Lubin.

Na plus w tym spotkaniu zaskoczyła frekwencja. Na stadionie przy al. Piłsudskiego 69a pojawiło się ponad dwa tysiące widzów. To dwa razy więcej niż równo rok temu, gdy Stomil także w drugiej połowie lipca grał z rezerwami Zagłębia II Lubin. Tylko wtedy olsztyńscy piłkarze wygrali wysoko 6:2, a teraz niestety przegrali 1:2.

Przed spotkaniem nowy szkoleniowiec Patryk Czubak przestrzegł przed hurraoptymizmem.

- TEN ZESPÓŁ GRA LEPIEJ PO ZMIANIE TRENERA, W OSTATNIEJ KOLEJCE WYGRALI Z KKS-EM KALISZ, DRUŻYNĄ, KTÓRA ZASZŁA DALEKO W PUCHARZE POLSKI - CHARAKTERYZOWAŁ RYWALI TRENER CZUBAK. - TO NIE BĘDZIE ŁATWE SPOTKANIE. DLA NAS I DLA NICH CZAS GRA NA KORZYŚĆ. MIELI TERAZ CZAS W W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM SVOJE ZACHOWANIA PODKREŚLIĆ. NIE ZMIENIA TO FAKTU, ŻE BĘDIEMY GOTOWI DO TEGO MECZU.



Fot. Emil Marecki

Niestety na boisku nie było widać tej gotowości. W barwach Stomilu w wyjściowej jedenastce zadebiutowało tylko dwóch nowych piłkarz (Miłosz Garstkiewicz, Michał Bezpalec). To można interpretować na dwa sposoby: albo Stomil dokonał słabych wzmocnień albo piłkarze z poprzedniego sezonu są na tyle mocni i tworzą zgrany zespół. Niestety z drużyny ode-

szło czterech kluczowych piłkarzy i nie wiadomo czy następcy się znajdują. Jeszcze przed tym spotkaniem potwierdziła się informacja o transferze Shuna Shibaty do I-ligowego GKS-u Katowice. Szczególnie w środku boiska zabrakło piłkarza, który mógłby odpowiadać za kreowanie gry.

Gra Stomilu poprawiła się po zmianach w drugiej połowie, gdy na boisku

pojawił się Karol Żwir, pomocnik Stomilu, który w okresie przygotowawczym grał mniej i dlatego rozpoczął pierwszy mecz na ławce rezerwowych.

- PARADOKSALNIE, W MOMENCIE KTÓRYM ZDOBYLIŚMY BRAMKĘ TO STRACILIŚMY PEWNOŚĆ SIEBIE - MÓWIŁ PO MECZU PATRYK CZUBAK,

TRENER STOMILU. - BYŁO DUŻO BŁĘDÓW, W WIELU SYTUACJACH MOGLIŚMY SIĘ LEPIEJ ZACHOWAĆ, LEPIEJ KONTROLOWAĆ TO, CO SIĘ DZIEJE NA BOISKU. POSZLIŚMY ZA BARDZO W EMOCJE W MOIM ODCZUCIU. I TE EMOCJE PRZEŁOŻYŁY SIĘ NA KONKRETNE SYTUACJE: BRAK DOŚRODKOWANIA, DOŚRODKOWANIE Z NIEPRZYGOTOWANEJ PIŁKI, ZMIANA STRONY LUB BRAKU ZMIANY STRONY. TO GENEROWAŁO I NAPĘDZAŁO PRZECIWNIAKA.

I dodaje: - Rywal w drugiej połowie stwarzał sytuacje po przechwytych, gdy wydawało się, że wszystko jest pod kontrolą. Szkoda, że pierwszą bramkę straciliśmy w momencie, gdy wydawało się, że przejęliśmy kontrolę nad meczem. To boli, bo to były kluczowe momenty i niestety nie zachowaliśmy się w nich optymalnie. Myślę, że jest się o co zaczepić, ale było w nas za mało chęci w tym żeby zapoczątkować przeciwnika i gdzieś go kon-

trolować, bo sytuacje, żeby sfinalizować były, ale za mało.

Trener Stomilu na konferencji prasowej został zapytany czy drużyna zostanie jeszcze wzmocniona. - Jeżeli uda się nam dopiąć, to na pewno jednego, dwóch piłkarzy chcemy jeszcze pozyskać - odpowiedział trener Stomilu. - Chodzi o zawodnika do rywalizacji na pozycji wahałowego.

Taka gra i rezultat mocno zaniepokoiło kibiców, którym przed sezonem mówiło się, że celem zespołu jest awans do I ligi. Po tym meczu nie było widać kompletnie, że Stomil w tym sezonie ma powtórzyć rezultat z poprzedniego sezonu, kiedy to zajął czwarte miejsce i awans przegrany został w finale baraży poprzez rzuty karne. Nadzieje zostały rozbudzone, a zimny prysznic pojawił się bardzo szybko. Fanom Stomilu pozostaje czekać na kolejne spotkania, a piłkarze muszą udowodnić, że porażka w pierwszym meczu to tylko wpadka i dalej będzie już tylko lepiej. Za tydzień Stomil zagra ostatniego dnia lipca na wyjeździe z GKS-em Jastrzębie. Spotkanie to zostanie pokazane w TVP Sport. **EM**

PREZES PZPN: TO NIEPRAWDA, ŻE SANTOS ODCHODZI

PIŁKA NOŻNA \\ Prezes PZPN Cezary Kulesza zaprzeczył, jakoby Portugalczyk Fernando Santos miał odejść ze stanowiska selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski.

Mam krótką wiadomość od trenera Santosa dla wszystkich kibiców reprezentacji Polski: +Mam ważny kontrakt z drużyną narodową i nic w tej sprawie się nie zmieniło. Liczę na Wasze wsparcie w walce o Mistrzostwa Europy!+ - podał prezes Kulesza w swoim wpisie w niedzielny wieczór.

Wcześniej niektóre saudyjskie media informowały, że 68-letni szkoleniowiec ma lukratywną ofertę z klubu tamtejszej ekstraklasy - Al-Shabab, a do finalizacji umowy brakuje tylko szczegółów.

Przez wiele godzin w niedzielę przedstawiciele

PZPN próbowali skontaktować się z przebywającym na urlopie Santosem, ale bezskutecznie.

Z informacji PAP wynikało, że wysoko postawieni działacze polskiej federacji od początku uważali całą sprawę raczej za „dętą”, ale współpracownicy Santosa z kadry narodowej niepokoił się doniesieniami mediów.

Wcześniej w niedzielę PZPN wydał komunikat, który raczej niewiele wyjaśniał.

„Selekcjoner przebywa aktualnie na urlopie. Tydzień temu był w Polsce na meczu o Superpuchar Raków - Legia i nie było z jego strony żadnych sygnałów odnośnie zmiany



Fot. PAP/EPA

Saudijskie media informowały, że Fernando Santos ma lukratywną ofertę z klubu z tamtejszej ekstraklasy

jego planów zawodowych” - napisano w oświadczeniu związku.

Wieczorny przekaz Kuleszy kończy, przynajmniej na razie, zamieszanie zwią-

zane z Santosem, ale przecieki dotyczące Portugalczyka to kolejny przykład na pogarszającą się atmosferę wokół reprezentacji i PZPN.

Biało-czerwoni eliminacje mistrzostw Europy 2024 pod wodzą Santosa rozpoczęli w słabym stylu. Przegrali na wyjeździe 1:3 z Czechami i 2:3 z Mołdawią. Na koncie maja tylko jedno zwycięstwo - u siebie 1:0 nad Albanią.

Największym echem odbiła się porażka 20 czerwca z Mołdawią w Kiszyniowie, mimo prowadzenia do przerwy 2:0. Nigdy wcześniej polscy piłkarze nie przegrali z drużyną z tak odległej pozycji w rankingu FIFA (wówczas Mołdawianie plasowali się na 171. miejscu na świecie).

Na dodatek wizerunek samej federacji też jest coraz gorszy. Oliwy do ognia

dolała sprawa dotycząca wyjazdu na mecz do Mołdawii, kiedy razem z drużyną i delegacją PZPN podróżował skazany za korupcję w polskim futbolu Mirosław Stasiak. Cięży na nim 10-letni zakaz działalności w strukturach piłkarskich.

W czasach trwającej od sierpnia 2021 roku prezesury Kuleszy już raz zdarzyło się, że zagraniczny selekcjoner opuścił reprezentację Polski w trakcie obowiązującej umowy. Stało się tak w grudniu 2021 - za kadencji Paulo Sousa, który wybrał wówczas ofertę brazylijskiego Flamengo, a obecnie jest trenerem włoskiej Salernitany. **ŹRÓDŁO: PAP**

DUŃSKI DYNAMIT WE FRANCJI

KOLARSTWO Duńczyk Jonas Vingegaard z ekipy Jumbo-Visma po raz drugi z rzędu wygrał największy wyścig kolarski Tour de France. Drugie miejsce zajął Słoweńiec Tadej Pogacar, a trzeci był Brytyjczyk Adam Yates (oba UAE Team Emirates).

26-letni Vingegaard zwyciężył z większą przewagą niż przed rokiem, wyprzedzając Pogacara aż o 7.29. To największa różnica od 2014 roku. Słoweńcowi, drugiemu kolarzowi także ubiegłorocznej „Wielkiej Pętli”, na pocieszenie pozostały dwa wygrane etapy oraz biała koszulka najlepszego młodzieżowca.

Biały trykot w czerwone grochy za zwycięstwo w klasyfikacji górskiej wywalczył Włoch Giulio Ciccone (Lidl-Trek), a w punktowej najlepszy okazał się triumfator czterech etapów Belg Jasper Philipsen (Alpecin-Deceuninck), który zdobył zieloną koszulkę.

Ostatni etap, z metą na Polach Elizejskich w Paryżu, wygrał po finiszu z peletonu Belg Jordi Meeus (Bora-hansgrohe), minimalnie wyprzedzając Philipsena, a trzecie miejsce zajął Holender Dylan Groenewegen (Jayco AlUla).

Etap przebiegał w piknikowej atmosferze. Vingegaard świętował, pił szampana, pozował do zdjęć, a gdy peleton wjechał do trzykilometrowej strefy ochronnej przed metą, lider wyścigu został z tyłu i ostatni odcinek pokonał jak na paradzie, trzymając jedną linię razem ze swoimi kolegami z drużyny.

W 110. edycji „Wielkiej Pętli” kibice przez dwa tygodnie żyli pojedynkiem Vingegaarda z triumfator TdF 2020 i 2021 - Pogacarem. Duńczyk wywalczył żółtą koszulkę lidera na szóstym etapie



Jonas Vingegaard (Jumbo-Visma)

w Cauterets-Cambasque w Pirenejach, mijając linię mety na drugiej pozycji, 24 sekundy za Słoweńcem. W kolejnych dniach Pogacar naciskał, zmniejszał stratę do Duńczyka do dziewięciu sekund, ale nie był w stanie odebrać mu prowadzenia.

Decydujące okazały się etapy 16. i 17. Vingegaard zwyciężył w jeździe indywidualnej na czas, a następnego dnia wykorzystał słabość Pogacara na podjeździe Col de la Loze w Alpach, powiększając przewagę do 7.35. To był nokautujący cios. Słoweńiec wygrał jeszcze przedostatni etap w stacji narciarskiej Le Markstein w Wogezech, gdzie Vingegaard był trzeci, ale bonifikata pozwoliła mu odrobić tylko sześć sekund.

Kiedy szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Vingegaarda, musiał on coraz częściej odpowiadać na pytania dziennikarzy dotyczące... doping. „Nie biorę niczego, czego nie dałbym swojej dwuletniej córce” – zapewniał Duńczyk, asfekt zespołu Jumbo-Visma, Richard Plugge, dodawał, że jego kolarz niechętnie przyjmuje nawet paracetamol.

W obronie lidera wyścigu stanął też były czołowy zawodnik Jumbo-Visma, a obecnie konsultant ekipy, Tom Dumoulin. „Oni wciąż doskonali własne metody w zakresie żywienia, treningu, sprzętu. Są najlepsi we wszystkim” – podkreślił Holender.

Vingegaard przygotowywał się do Tour de France na długich zgrupowaniach wysokogórskich i, w podróży

nieniu od Pogacara, rzadko się ścigał. W niedzielny poranek, na przekór głosom, że jest kolarzem jednego wyścigu, zapowiedział, że pod koniec sierpnia wystartuje we Vuelta a Espana. Chce spróbować wywalczyć dublet francusko-hiszpański, jakiego nie udało się osiągnąć nikomu od czasu Brytyjczyka Chrisa Froome’a w 2017 roku.

W Tour de France dobrze zaprezentowali się Polacy. Michał Kwiatkowski (Ineos Grenadiers) w pięknym stylu wygrał 13. etap z metą na Grand Colombier w paśmie górskim Jury, a Rafał Majka, mimo że nie koncentrował się na indywidualnym wyniku, wspierając na górskich odcinkach Pogacara, to i tak zajął w klasyfikacji generalnej najwyższe w karierze 14. miejsce. **ŹRÓDŁO: PAP**

Wyniki 21. etapu, Saint-Quentin-en-Yvelines - Paryż (115,1 km):

1. Jordi Meeus (Belgia/Bora-hansgrohe)
2. Jasper Philipsen (Belgia/Alpecin-Deceuninck)
3. Dylan Groenewegen (Holandia/Jayco AlUla)
4. Mads Pedersen (Dania/Lidl-Trek)
5. Cees Bol (Holandia/Astana Qazaqstan)
6. Biniam Girmay (Erytrea/Intermarche-Circus-Wanty)
7. Bryan Coquard (Francja/Cofidis)
8. Soren Waerenskjold (Norwegia/Uno-X)
9. Corbin Strong (Nowa Zelandia/Israel-Premier Tech)
10. Luca Mozzato (Włochy/Arkea-Samsic)

...
62. Rafał Majka (Polska/UAE Team Emirates)
120. Michał Kwiatkowski (Polska/Ineos Grenadiers)

Klasyfikacja generalna:

- | | |
|---|----------|
| 1. Jonas Vingegaard (Dania/Jumbo-Visma) | 82:05.42 |
| 2. Tadej Pogacar (Słowenia/UAE Team Emirates) | 7.29 |
| 3. Adam Yates (Wielka Brytania/UAE Team Emirates) | 10.56 |
| 4. Simon Yates (Wielka Brytania/Jayco AlUla) | 12.23 |
| 5. Carlos Rodriguez (Hiszpania/Ineos Grenadiers) | 13.17 |
| 6. Pello Bilbao (Hiszpania/Bahrain Victorious) | 13.27 |
| 7. Jai Hindley (Australia/Bora-hansgrohe) | 14.44 |
| 8. Felix Gall (Austria/AG2R Citroen) | 16.09 |
| 9. David Gaudu (Francja/Groupama-FDJ) | 23.08 |
| 10. Guillaume Martin (Francja/Cofidis) | 26.30 |

...
14. Rafał Majka (Polska/UAE Team Emirates) 56.09
49. Michał Kwiatkowski (Polska/Ineos Grenadiers) 2:56.08

Klasyfikacja górska:

- | | |
|---|---------|
| 1. Giulio Ciccone (Włochy/Lidl-Trek) | 106 pkt |
| 2. Felix Gall (Austria/AG2R Citroen) | 92 |
| 3. Jonas Vingegaard (Dania/Jumbo-Visma) | 89 |
| ... | |
| 9. Michał Kwiatkowski (Polska/Ineos Grenadiers) | 30 |

Klasyfikacja punktowa:

- | | |
|---|---------|
| 1. Jasper Philipsen (Belgia/Alpecin-Deceuninck) | 377 pkt |
| 2. Mads Pedersen (Dania/Lidl-Trek) | 258 |
| 3. Bryan Coquard (Francja/Cofidis) | 203 |

Klasyfikacja młodzieżowa:

- | | |
|--|----------|
| 1. Tadej Pogacar (Słowenia/UAE Team Emirates) | 82:13.11 |
| 2. Carlos Rodriguez (Hiszpania/Ineos Grenadiers) | 5.48 |
| 3. Felix Gall (Austria/AG2R Citroen) | 8.40 |

Klasyfikacja drużynowa:

- | | |
|---|-----------|
| 1. Jumbo-Visma (Holandia) | 247:26.17 |
| 2. UAE Team Emirates (Zjednoczone Emiraty Arabskie) | 7.13 |
| 3. Bahrain Victorious (Bahrajn) | 22.01 |

REKORD POLSKI DOMINIKI SZTANDERY

PLYWANIE Dominika Sztandera, czasem 1.06,24, ustanowiła rekord Polski na 100 m stylem klasycznym. Wynik ten dał jej siódme miejsce w eliminacjach mistrzostw świata w Fukuoce.

Poprzedni najlepszy rezultat w kraju również należał do Sztandery i był o 0,86 s gorszy.

Masiuk w eliminacjach miał czas 53,15. Szybciej od niego popłynęli tylko Chińczyk Jiayu Xu (52,87) i Węgier Hubert Kos (53,12).

Sztandera i Masiuk przy okazji wypełnili minima na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie w Paryżu.

W półfinałach wystąpią w poniedziałkowej sesji wieczornej, która w Japonii rozpocznie się o godzinie 13.00 czasu polskiego.

W eliminacjach zaprezentowało się jeszcze dwoje biało-czerwonych. Odpadli Adela Piskorska, która na 100 m st. grzbietowym była 17. (1.00,51) i Kamil Sieradzki - 25. (1.47,34) na 200 m st. dowolnym.

Na poprzednich mistrzostwach w Budapeszcie Polacy dwukrotnie stawali na podium. Srebrny medal na 50 m st. dowolnym zdobyła Katarzyna Wasick, a brązowy na 50 m st. grzbietowym wywalczył Masiuk.

ŹRÓDŁO: PAP



Dominika Sztandera

JESTEŚMY NAJLEPSI NA ŚWIECIE!

SIATKÓWKA \\ Polska wygrała z USA 3:1 (25:23, 24:26, 25:18, 25:18) w finale Ligi Narodów w Gdańsku. To pierwsze złoto i historyczny sukces biało-czerwonych w tych rozgrywkach. Brązowy medal wywalczyli Japończycy, który pokonali reprezentację Włoch.

Polska – USA 3:1 (25:23, 24:26, 25:18, 25:18)

Polska: Łukasz Kaczmarek, Wilfredo Leon, Aleksander Śliwka, Jakub Kochanowski, Marcin Janusz, Mateusz Bieniek - Paweł Zatorski (libero) - Tomasz Fornal, Norbert Huber, Kamil Semeniuk

USA: Matthew Anderson, Micah Christenson, TJ Defalco, Maxwell Holt, Thomas Jaeschke, David Smith - Eric Shoji (libero) - Taylor Averill, Jake Hanes, Micah Ma'a, Garrett Muagututia, Aaron Russell

Podopieczni trenera Nikoli Grbica mieli zapewniony udział w gdańskim turnieju jako gospodarz. Mimo tego bardzo dobrze spisali się w fazie interkontynentalnej, kończąc ją na trzecim miejscu z dorobkiem dziesięciu zwycięstw i dwóch porażek. W ćwierćfinale zmierzyli się z Brazylią, którą po zaciętym starciu pokonali 3:0.

Amerykanie natomiast również ponieśli w fazie interkontynentalnej dwie porażki, jednak mieli najlepszy dorobek punktowy i zakończyli ją na pierwszym miejscu. W ćwierćfinale stoczyli zacięty bój z Francją, którą pokonali dopiero w tie-breaku, a w półfinale zdeklasowali Włochów, pokonując ich 3:0.

Obie ekipy stanęły w niedzielę przed szansą na wywalczenie pierwszego złota Ligi Narodów. Biało-czerwonym nie udało się to w 2021 roku, kiedy w finale ulegli Brazylii 1:3. Poza wywalczonym wtedy srebrem, mają w swoim dorobku także dwa brązowe krążki. Siatkarze z USA natomiast dwukrotnie przegrywali w finale, w 2019 roku z Rosją i w 2022 roku z Francją. W 2018 roku zakończyli rozgrywki na trzecim miejscu.

Polacy i Amerykanie ostatni raz mierzyli się w finale dużej imprezy międzynarodowej w 2012 roku w... Lidze Światowej, rozgrywanej w latach 1990-2017, w miejsce której powstała Liga Narodów.



Biało-czerwoni pierwszy raz w historii triumfowali w Lidze Narodów

W decydującym o złocie meczu w 2012 roku biało-czerwoni wygrali 3:0.

Mecz asem serwisowym otworzył Matthew Anderson. Chwilę później tym samym odpowiedział Mateusz Bieniek, kontrę wykorzystał Łukasz Kaczmarek i to biało-czerwoni prowadzili 3:1. Amerykanie nie szybko doprowadzili do wyrównania przy zagrywce Micah Christensona (6:6), jednak gdy zatrzymany został Anderson, podopieczni trenera Grbica ponownie odskoczyli rywalom (11:9), a dystans powiększył as serwisowy Wilfredo Leona (15:12). Polacy pewnie utrzymywali przewagę, nawet gdy siatkarze USA zmniejszali straty do jednego punktu, to już w kolejnych akcjach wracali do trzypunktowej różnicy. Seta zakończyła zepsuta zagrywka Toreya Defalco (25:23).

Druga odsłona rozpoczęła się od wymiany ciosów, jednak autowe uderzenie Maxwella Holta i as serwisowy Jakuba Kochanowskiego pozwoliły gospodarzom turnieju objąć prowadzenie 8:5. Gdy w ataku pomylił się Tho-

mas Jaeschke przewaga biało-czerwonych wzrosła do czterech punktów (12:8), a po wykorzystanej przez Kaczmarka kontrze do pięciu (16:11). Amerykanie zdołali jednak odrobić straty prawie całkowicie przy zagrywce Defalco (15:16), dodatkowo przy jednej z akcji urazu doznał Mateusz Bieniek, który musiał zostać zmieniony przez Norberta Hubera. Siatkarze USA złapali wiatr w żagle i po kontrze Aaron Russell było już po 18. Od tego momentu między zespołami toczyła się walka punkt za punkt i o wyniku decydowała gra na przewagi. Podopieczni trenera Johna Sperawa zwyciężyli 26:24 po bloku na Tomaszu Fornalu.

W trzecim secie przy zagrywce Aleksandra Śliwki polscy siatkarze zbudowali czteropunktową przewagę (10:6), która wzrosła do pięciu punktów po autowym ataku Andersona (13:8). Po bloku Kaczmarka na Russellu biało-czerwoni prowadzili już 18:12, a gdy Fornal skutecznie uderzył na kontrze 21:13. Nie wypuścili już tak znaczącej przewagi z rąk, atak

Fornala dał im piłki setowe, a błąd Jake'a Hanesa zakończył partię (25:18).

Czwartego seta aktualni wicemistrzowie świata rozpoczęli od prowadzenia 4:1, które objęli przy zagrywce Hubera. Z każdą kolejną akcją coraz bardziej dominowali nad rywalami, praktycznie bezbłędni w ataku byli Kaczmarek, Fornal oraz Śliwka (13:5). Amerykanie zdołali jeszcze odrobić część strat (12:16), jednak nie byli w stanie doprowadzić do wyrównania. W końcówce asa serwisowego posłał Huber (22:16), a punkt na wagę złota Ligi Narodów Polacy zdobyli skutecznym blokiem (25:18).

MVP finału został Kaczmarek, który zdobył w tym meczu 23 punkty.

Wcześniej brązowy medal wywalczyli Japończycy, którzy pokonali Włochów 3:2.

DRUŻYNA MARZEŃ LIGI NARODÓW 2023:

Przyjmujący: Aleksander Śliwka (Polska), Yuki Ishikawa (Japonia)

Środkowi: Jakub Kochanowski (Polska), David Smith (USA)

Rozgrywający: Micah Christenson (USA)

Libero: Paweł Zatorski (Polska)

Atakujący: Łukasz Kaczmarek (Polska)

MVP: Paweł Zatorski (Polska)

Nagroda Fair play: USA

CZOŁÓWKA RANKINGU FIVB:

1. Polska
2. USA
3. Włochy
4. Brazylia
5. Japonia
6. Francja
7. Argentyna
8. Słowenia
9. Serbia
10. Iran

POWIEDZIELI PO FINALE Aleksander Śliwka

Medal jest piękny, a przede wszystkim złoty. Bardzo dużo znaczy również dla nas triumf przed własną publicznością. Amerykanie zagrali w sobotę świetne spotkanie, w których pokonali 3:0 Włochów. W ich grze widać było wielki luz, pełną swobodę, a wszystkie elementy wychodziły im perfekcyjnie. Dzisiaj na to jednak nie patrzyliśmy, byliśmy skoncentrowani na tym, co sami mamy do zrealizowania. Nie chcieliśmy

powtórzyć błędu z meczu z Japonią, kiedy czekaliśmy na to, co zrobi przeciwnik. W finale od razu narzuciliśmy swój styl, byliśmy agresywni we wszystkich elementach. I to opłaciło się. Przez całe spotkanie, a przynajmniej ja miałem takie odczucie, kontrolowaliśmy to, co dzieje się na boisku. Oczywiście drugi set nie do końca nam wyszedł, zwłaszcza jego końcówka, ale jeśli rywalizuje się w finale z tak kapitalną drużyną jak Stany Zjednoczone, to trzeba zaakceptować, że rywal może zagrać w tym fragmencie lepiej.

Łukasz Kaczmarek

Dla mnie to również wyjątkowy moment, bo to moja pierwsza indywidualna nagroda. Mam nadzieję, że wiele dobrych meczów jeszcze przede mną, ale na pewno jestem zadowolony z tego, jak ten turniej przebiegał, że odnieśliśmy zwycięstwo i po raz kolejny pokazaliśmy świetną siatkówkę. Wszyscy zagrali u nas wyśmienicie i to pokazuje, jakie mamy bogactwo składu, jaki jest urodzaj na każdej pozycji i jak świetnie z tymi zmianami radzi sobie trener Grbic. W półfinale wszedł Leon i nas pociągnął, w finale za Leo wszedł Fornal i pociągnął, po raz kolejny wchodzi na środek Huber i trzyma poziom. Sezon był bardzo wyczerpujący, ale po raz pierwszy od trzech lat od razu mieliśmy dwa tygodnie wolnego. Wykorzystaliśmy je na odpoczynek, później trener Nikola też dał nam trochę wolnego, bo nie zabrakło nam dwóch pierwszych turniejów. Dzięki temu mieliśmy czas, aby przygotować się do kolejnych imprez i widzieliśmy tego efekt w niedzielę w Gdańsku.

Nikola Grbic

Nie myślę o wcześniejszych wynikach, bo to tylko stwarzałyby dodatkową presję przed kolejnymi meczami. Moim zadaniem jest pomóc tym siatkarzom stawiać się coraz lepszymi. Jesteśmy na dobrej drodze do tego. Widzę, że zawodnicy rozumieją moją filozofię, są drużyną. Każdy gracz był gotowy, żeby wejść na boisko i pomóc, nawet jeśli to nie było proste.

ŹRÓDŁO: PAP

GAZETA OLSZTYŃSKA



ZRÓB
PREZENT BLISKIM!
ZAPRENUMERUJ
DLA NICH
E-WYDANIE
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ



kupgazete.pl



89 539 76 65